

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Światowy Dzień
Zwierząt to okazja,
żeby pokazać
waszych pupili



STRONA 24

Pupile Ziemi Biłgorajskiej

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpola / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

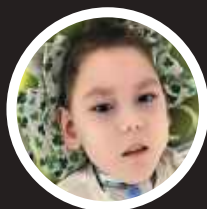
Nie żyje malutka Oktawia z Księżpola



STRONA 6-7

Oktawia z Księżpola zmarła w szpitalu w Łodzi. Rodzice mówią nam, że decyzję lekarze podjęli za nich

**- Nie pozwolę,
żeby umarło
kolejne dziecko
- mówi matka chorego Kuby**



Kuba Pawęzka przebywa w domu. Lekarze ze szpitala w Lublinie podpisali dla niego protokół leczenia daremnego

Co oni robią w Urzędzie Miasta Biłgoraj? Burmistrz utajnia informacje publiczne?



STRONA 5

Mieszkańcy nie muszą przecież nic wiedzieć. Władze Biłgoraja chowają głowę w piasek i unikają odpowiedzi na kłopotliwe pytania

Grzybiarz z Ziemi Biłgorajskiej postawił służby na nogi



STRONA 9

Strażacy, policjanci i rodzina przez kilka godzin szukali mieszkańca gminy Biłgoraj

Gdzie zmiany, gdzie po staremu? Trwają wybory do rad osiedli w Biłgoraju



STRONA 11

W Biłgoraju kasa na sport tylko dla wybranych?!

**- Zostaliśmy oszukani!
- grzmi radny Pośtań**



STRONA 8

Wielu działaczy biłgorajskich klubów nie kryje oburzenia tym, jak Urząd Miasta podzielił kasę na sport i szkolenie młodzieży

Rok temu tężnia, teraz lodowisko. Biłgoraj podzielił Budżet Obywatelski

STRONA 4

Biłgoraj to także miasto akademickie. Nasi studenci zaczęli rok



STRONA 12

Uniwersytet Trzeciego Wieku z Biłgoraja rozpoczął nowy rok akademicki

Co planuje młodzież z biłgorajskiego liceum ONZ?

STRONA 10

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

780 029 973

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plOGŁOSZENIA
DROBNE DO GAZETY
PRZYJMUJEMY:BIŁGORAJ
Armii Kraków 84JÓZEFÓW
ul. Wojska
Polskiego 6

GWI★ZDKI I SZP•LE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.Dwie szpile dla
poseł Małgorzaty
Gromadzkiej za
wbijanie politycz-
nej szpili, gdzie
tylko się da. Pani
poseł udzieliła nam
reprimendy za
niewystarczające
wyeksponowanieroli rządu w udzieleniu dotacji na dodatki
motywacyjne dla pracowników pomocy spo-
łecznej. Szpilę dostał też starosta Szarlip,
którego postanka PO dosadnie podsumowa-
ła: „To nie starostwo, tylko rząd docenił ich
trud [red.: pracowników opieki społecznej]
(...)”. A dalej stwierdziła, że starosta, który
skomentował jej wpis: „zbyt dosłownie
bierze wszystko do siebie”. Afera, jakby
co najmniej postanka dała pieniądze na
dodatki z własnej kieszeni.Cztery gwiazdki
otrzymuje Adam
Elkashef, 13-letni
zawodnik LKS „ZNICZ”
Biłgoraj i uczeń Szkoły
Podstawowej nr 1
w Biłgoraju (kl. 7e).
Adam podczas kwalifi-
kacji do Mistrzostw
Polski w podnoszeniu
ciężarów do 15 lat
w Małaszewiczach nie
dość, że osiągnął spor-towy sukces, bo z dziewiątym wynikiem zakwalifikował
się do Mistrzostw Polski, to wykazał się szlachetną
i wzorową postawą. Młody zawodnik „Znicza” znalazł
spórą sumę pieniędzy, o czym poinformował organiza-
torów. Pieniądze szybko wróciły do właściciela, którym
okazał się trener z Kunowa. Gratulujemy nieskazitelnej
sportowej i etycznej postawy!Mieszkanki Ziemi Biłgorajskiej
będą walczyćBiłgorajanki stają do
walki z nierównym prze-
ciwnikiem. Będzie różowy
marsz, spotkania z leka-
rzami, ciekawe wykłady.
Tak ma wyglądać paź-
dziernikowa konferencja
„Wygraj z rakiem”. To
wszystko 11 października
(piątek).Biłgorajskie Stowarzyszenie
Amazonki serdecznie zapra-
sza na wyjątkowe wydarzenie,
które organizuje już po raz
siódmy - konferencję „Wygraj
z Rakiem”.- Tegoroczna edycja, która
odbędzie się w październiku,
będzie jeszcze bardziej wyjąt-
kowa dzięki współpracy z Fun-
dacją Fundusz Lokalny Ziemi
Biłgorajskiej - Fundusz Zdro-
wia, Studium Kobiet oraz Radą
Kobiet. Naszym celem jest nie
tylko zwiększenie świadomo-ści, ale także przypomnienie,
jak kluczowa jest profilakty-
ka i regularne samobadanie.
Konferencja będzie połączona
z marszem, który ma na celu
zwrócenie uwagi na znaczenie
wczesnego wykrywania nowo-
tworów. Wierzymy, że im wię-
cej osób dowie się o koniecz-
ności profilaktyki, tym więcej
żyć można uratować. Dlatego
podczas marszu uczestnicz-
ki otrzymają różowe parasole
lub balony, aby symbolicznie
zaznaczyć naszą solidarność
i wsparcie dla wszystkich, któ-
rzy walczą z chorobą. Podczas
konferencji czołowi lekarze on-
kologów opowiedzą o profilak-
tyce, nowoczesnych metodach
leczenia oraz nowych perspek-
tywach w walce z rakiem. Bę-
dzie także okazja, aby usłyszeć
wzruszającą historię kobiety,
która zdecydowała się na walkę
o swoje zdrowie i życie. Wiedza
uspokaja - dlatego poruszamyteż praktyczne tematy, takie jak
radzenie sobie z utratą włosów
w trakcie leczenia, a gościć bę-
dziemy właścicielkę pracowni
perukarskiej, która podzieli
się swoimi doświadczeniami -
przekazując organizatorce kon-
ferencji.Dla uczestniczek wydarze-
nia organizatorzy przygotowali
także specjalne pakiety darmo-
wych badań od Lux Med, dzie-
ki którym będzie można zadbać
o swoje zdrowie.- Zapraszamy serdecznie
wszystkich mieszkańców do
wzięcia udziału w marszu i
konferencji - razem możemy
wiele zdziałać! Pamiętajmy, że
wczesne wykrycie choroby daje
realną szansę na całkowite wy-
leczenie. Niech nasza wspólna
obecność stanie się ważnym sy-
gnałem - profilaktyka to klucz
do zdrowia! - zachęcają biłgo-
rajskie Amazonki.

Natalia Raćaitis

Biłgoraj wysyła transport dla powodzian

W czwartek, 3 paździer-
nika z Biłgoraja wyruszył
w transport z czterema
tonami darów zebranych
przez mieszkańców miasta
i okolic.Wszystkie dary trafią do wsi
Stróža w gminie Mietków, która
ucierpiała w wyniku niedawnej
powodzi.- Serdecznie dziękujemy
wszystkim, którzy włączyli się
w akcję! Wasza solidarność i za-
angażowanie po raz kolejny po-
kazują, że Biłgoraj potrafi poma-

gać! - przekazuje Urząd Miasta.

Ba, znalazła się nawet firma,
która bezpłatnie wiezie dary dla
powodzian.- Transport darów został
zrealizowany bezpłatnie dzięki
uprzejmości firmy Spedline Łu-
kasza Pawlicha. Wielkie podzię-
kowania! Przypominamy, że
wciąż trwa zbiórka finansowa,
aby wesprzeć tych, którzy na-
dal potrzebują naszej pomocy.
Wszystkie szczegóły znajdziecie
na stronie Urzędu Miasta Bił-
goraja. Dziękujemy za każdą
pomoc! - informują urzędnicy.

Natalia Raćaitis

Wolontariusze załadowali cztery tony darów, które pojechały do
powodzian

Co, gdzie, kiedy?

PAŹDZIER.
10
CZW.Godz. 18 - **Spotkanie autorskie z Mi-
chałem Koterskim**, UG Tereszpól, wstęp
wolny (liczba miejsc ograniczona, obo-
wiązują bezpłatne wejściówki do odbioru
w Bibliotece Publicznej w Tereszpole)PAŹDZIER.
11
PT.Godz. 15 - **Konferencja Wygraj z Rakiem**,
marsz z Parku Solidarności do BCK,PAŹDZIER.
11
PT.Godz. 14 - 41. **Ogólnopolski Sejmik Te-
atrów Wsi Polskiej**, TOK Tarnogród, wstęp
wolnyPAŹDZIER.
13
NIEDZ.Godz. 12.30 - **Dzień pieczonego ziemniaka**
w gminie Byszczka, Zalew Byszczka - Żary.PAŹDZIER.
13
NIEDZ.Godz. 14 - **Koncert charytatywny „Przy-
wróćmy sprawność Elżbiecie”**, Józefów,
plac obok przedszkola

LICZBA TYGODNIA

976

- tyle głosów oddali mieszkańcy
Biłgoraja w głosowaniu nad
Budżetem Obywatelskim. Jak
rozłożyły się te głosy na wskazane
przez mieszkańców pomysły?
Sprawdźcie na **stronie 4**.

CYTAT TYGODNIA

Janusz Roslan
radny rady miastaSkoro [przyp. red.: pieniądze
na sport] proponuje się tylko
tym, którzy zgłosili wnioski, to
w jakim celu ogłoszony został
konkurs? To tak, jakby ogłaszać
przetarg, dopuszczając do niego
tylko te podmioty, które złożyły
wniosek o jego ogłoszenie.

(więcej na s. 8)

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowaod 15 do 50 m²

@ Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Wasze komentarze

Im dalej Biłgoraja, tym taniej?



Ceny paliw na biłgorajskich stacjach w środę, 2 października

To był idealny moment, żeby zatankować do pełna! Zrobiliście zapasy w Biłgoraju, czy może pojechaliście zatankować poza powiat? Po opublikowaniu przez nas aktualnych cen paliw na biłgorajskich stacjach benzynowych w środę, 2 października, w komentarzach zawrzało. Wygląda na to, że im dalej Ziemi Biłgorajskiej, tym taniej.

Natalia Raćaitis

WASZE KOMENTARZE

Christopher Bergin: Wojna w Iranie = wysoką ceną ropy.

Andrzej Fus: Wczoraj w Leżajsku ON 5,75.

Konrad Kęsicki: Tylko że ceny prądu, wody, gazu itd. poszły w górę, no jest się z czego cieszyć. O drożyznie w sklepach już nie wspomnę, tani chwył rządu, żeby odwrócić uwagę od ogólnej drożyzny.

Jakub Rakfał: W Świdniku koło carefura było 5.85.

Robert Obszański: Rzeszów, stacja paliw koło kina Helios - 5,51 i benzyna, i ON.

Sylwester Ciupak: Janów lubelski koło Fortaco 5.54.

Łukasz Schab: Celowa zagrywka władzy, żeby ludzie zwrócili uwagę na coś innego, a nie na zaniedbania rządu w trakcie powodzi.

Tomek Gątnicki: W Lublinie byłem w sobotę i tam taniej na różnych stacjach, niż w naszym

„kochanym” mieście.

Dawid Kurasiewicz: W Biłgoraju jak zwykle najdrożej.

Tomasz Krywonek: Zamość 5.55.

Chmielewski Michał: Orlen w Tarnogrodzie 5.99, diesel.

Rafał Sobczyk: Kraków, Wrocław ceny paliw poniżej 6 zł już od zeszłego tygodnia.

Artur Ciechewicz: Wczoraj w Mielcu na stacji Orlen benzyna po 5.77. Więc w Biłgoraju i tak mamy drożej.

Krzysztof Bąk: Okolice Sandomierza 5.74.

Krystian Grabias: Wieliczka 5.94, diesel.

Barbara Budzyńska Ćwikła: Leżajsk 5,85 w tamtym tygodniu.

Joanna Żybura: Dwa tygodnie temu tankowałam w Stalowej Woli diesla po 6.04.

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Frampol/Frost Line		28,1 zł/godz.	z
Operator wózka widłowego/magazynier, Frampol/Frost Line		6 700,00 zł	z
Pracownik działu kontroli jakości Frampol/Frost Line		28,1 zł/godz.	z
Sprzedawca w stacji paliw, Księżpol	1	4 300,00 zł	u
Magazynier, Hedwizyn/ZM Wasąg	1	6 000,00 zł	u
Pracownik uboju i rozbioru, Hedwizyn/ZM Wasąg	1	6 500,00 zł	u
Specjalista do spraw kontroli jakości, Hedwizyn/ZM Wasąg	1	6 500,00 zł	u
Magazynier, Biłgoraj/Kulanica	1	4 300,00 zł	u
Monter instalacji fotowoltaicznych, Biłgoraj/INSTAL - SERWIS	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Lipiny Dolne	0,5	3 000,00 zł	u
Mechanik – monter instalacji energetycznych, Biłgoraj/BPEC	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/SOS Wioski Dziecięce	1	6 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Biłgoraj/Moto - Tech	1	4 300,00 zł	u
Kucharz, Sól/Zajazd na Rozdrożu	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

Komentują

Będą podwyżki dla pracowników pomocy społecznej. Ale co ważniejsze: wyczekane dodatki, czy to, kto je dał?

Po tym, jak na naszym portalu gazetabilgoraj.pl za komunikatem starostwa powiatowego poinformowaliśmy, że pracownicy jednostek organizacyjnych pomocy społecznej otrzymają dodatki motywacyjne w wysokości 1 tys. zł brutto, w komentarzach zawrzało. Posłanka Małgorzata Gromadzka i starosta Andrzej Szarlip starli się o to, kto dał kasę na dodatki.

Pod koniec ubiegłego tygodnia powiat biłgorajski poinformował na swojej stronie internetowej, że dostał ponad 1,3 mln złotych na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej. Za wspomnianym źródłem poinformowaliśmy na naszym portalu gazetabilgoraj.pl, że w ramach programu powiat biłgorajski wypłaci dodatki motywacyjne w kwocie 1.000



zł brutto pracownikom zatrudnionym w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej prowadzonych przez powiat.

- Program obejmuje pracowników realizujących zadania

pomocy społecznej z następujących jednostek: domy pomocy społecznej, ośrodek interwencji kryzysowej, powiatowe centrum pomocy rodzinie – poinformowało Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Dofinansowanie wynagrodzeń dostaną też pracownicy jednostek wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej na lata 2024–2027 oraz rodziny zastępcze zawodowe i prowadzący rodzinne domy dziecka.

Przekazany przez nas komunikat nieco rozłożył panią poseł Małgorzatę Gromadzką. Powód? Nie wystarczająco mocno wyeksponowaliśmy rolę obecnego rządu w przyznaniu dofinansowania. Nie skopiowaliśmy też wielkich plansz informujących o tym, że to rząd przekazał dofinansowanie.

- To nie starostwo, tylko rząd docenił ich trud i ciężką sytuację materialną, ponieważ ich pensje były zbyt niskie - podkreśliła dobitnie w swoim komentarzu poseł Gromadzka.

Do sprawy natychmiast odniósł się starosta biłgorajski. Zresztą zobaczcie na screenie obok całą konwersację.

Natalia Raćaitis

POSZUKUJEMY

ELEKTRYK-ELEKTROMONTER UTRZYMANIA RUCHU

ZAKRES OBOWIĄZKÓW

- utrzymanie ciągłości pracy maszyn w zakładzie, zapewnianie prawidłowej pracy maszyn i urządzeń pod kątem elektromechanicznym
- przeprowadzanie napraw układów sterowania w zakresie elektryki, automatyki sterowania i mechaniki maszyn
- konserwacja, serwis i przeglądy okresowe maszyn i urządzeń technicznych

WYMAGANIA

- wykształcenie techniczne o profilu elektrycznym lub pokrewnym
- umiejętność czytania schematów elektrycznych i dokumentacji technicznej
- uprawnienia SEP do 1kV lub wyższe
- umiejętność obsługi narzędzi i urządzeń diagnostycznych
- znajomość przepisów BHP
- gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym, w perspektywie kilku miesięcy przejście na system czterobrygadowy

OFERUJEMY

- stabilne zatrudnienie w nowoczesnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- umowę o pracę na pełny etat
- atrakcyjne wynagrodzenie, system premii i nagród
- przyjazną atmosferę w międzynarodowej firmie

Zainteresowanych prosimy o składanie podania w dziale kadr Spółki lub drogą mailową: rekrutacja@leier.pl

Leier Polska S.A.

23 - 414 Majdan Stary, Cegielnia Markowice 5

tel. 84 - 685 - 19 - 60

Budżet Obywatelski 2025

Lodowisko ważniejsze niż cała reszta. Ile głosów?

BIŁGORAJ: Głosami mieszkańców Biłgoraja 200 tysięcy złotych z budżetu miasta Urząd przeznaczy na doposażenie lodowiska przy Szkole Podstawowej nr 5. Zdecydowanie mniej osób uznało, że potrzebny jest plac zabaw przy Korczaka i Wesołej oraz poidelka miejskie. W sumie oddano 976 głosów.



Decyzją mieszkańców biłgorajskie lodowisko zostanie doposażone o sprzęt wart 200 tys. zł

Głosowanie nad Budżetem Obywatelskim odbywało się od 1 do 30 września zarówno elektronicznie poprzez platformę, jak i tradycyjnie poprzez karty do głosowania złożone w urnie. Różnica liczby głosów na zwycięski projekt i pozostałe jest kolosalna. Pomysłodawcami zwycięskiego zadania są Anita Maińska i Mariusz Polowy.

- Celem naszego zadania jest podniesienie poziomu sprawności

fizycznej mieszkańców Biłgoraja i zachęcenie ich do aktywności w sezonie zimowym. Biłgorajskie lodowisko jest jedynym w mieście tego typu obiektem. Obiekt jest ważny dla młodzieży i co roku cieszy się dużym zainteresowaniem. Niestety niemożliwe jest utrzymanie odpowiedniej jakości tafli lodu bez tzw. rolby, dzięki której powierzchnia będzie

idealnie gładka przez cały czas, co podniesie komfort korzystania z obiektu i umożliwi efektywną naukę jazdy na łyżwach. Pozwoli na to m.in. zakup stojaków i chodzików. Odpowiednie doposażenie lodowiska w profesjonalny sprzęt sprawi, że jeszcze więcej osób zechce korzystać z uroków tego sportu. Wzrost aktywności fizycznej mieszkańców naszego

miasta przyczyni się do zmniejszenia dolegliwości zdrowotnych i chorób wynikających z biernego trybu życia, co będzie z pożytkiem dla całej społeczności. Wyposażenie lodowiska w profesjonalny i udostępniany bezpłatnie sprzęt uczyni je dostępnym dla wszystkich bez ograniczeń - uzasadniają swój projekt pomysłodawcy.

Nazwa zadania	Koszt	Liczba głosów
Lodowisko dla wszystkich – doposażenie lodowiska przy Szkole Podstawowej nr 5	200 000,00 zł	452
Plac Zabaw przy ulicach Korczaka i Wesoła	174 500,00 zł	90
POIDEŁKA MIEJSKIE	165 000,00 zł	86
Bezpieczne Miasto – Rozlokowanie Defibrylatorów AED w Biłgoraju	102 000,00 zł	80
Hala namiotowa (zadaszenie) dla publiczności na placu BCK przy scenie letniej	100 000,00 zł	65
CAŁOROCZNY FORTEPIAN ZEWNĘTRZNY W BIŁGORAJU	199 500,00 zł	57
Mobilne boiska do koszykówki 3x3 dla OSiR Biłgoraj	185 000,00 zł	49
„Rewitalizacja Placu Zabaw – Bezpieczna i Nowoczesna Przestrzeń dla Naszych Dzieci”	180 000,00 zł	46
W pełni zautomatyzowany jednostanowiskowy szalek miejski.	191 501,64 zł	34
Malujemy mural Henryka Wujca – street art w Biłgoraju	200 000,00 zł	17

200 tys. zł zostanie przeznaczone na następujące elementy wyposażenia: rolba (170 000 zł), 12 sztuk chodzików do nauki jazdy na łyżwach (25 000 zł) i 20 stojaków do nauki jazdy na łyżwach (5 000 zł).

Natalia Račaitis

O G Ł O S Z E N I E

Znak: GK.6721.15.2024

Biszczu, dnia 08.10.2024 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY BISZCZA
O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY BISZCZA

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Biszczu Uchwały Nr XXXVII/232/2018 z dnia 11 października 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Biszczu oraz o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do ww. planu, w ramach przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko na obowiązującym formularzu zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Biszczu na stronie internetowej pod adresem:

<https://ugbiszczu.bip.lubelskie.pl/index.php?id=325>

Na ww. formularzu składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski należy wnosić do Wójta Gminy Biszczu:

- w formie papierowej na adres Biszczu 79, 23-425 Biszczu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mailowy: info@biszczu.pl lub na EPS: /870m4vqbad/SkrytkaESP,

w terminie 30 dni od ukazania się ogłoszenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Biszczu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Biszczu, danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Biszczu pod adresem: <https://ugbiszczu.bip.lubelskie.pl/> w zakładce RODO.

Cały powiat poszedł w las! Sezon grzybowy w pełni



Zobaczcie tylko, jakie ponad półkilogramowe okazy znaleźli Wojtek i Kuba, mali grzybiarze z Lipin Górnych Borowiny

Sezon grzybowy w powiecie biłgorajskim trwa w najlepszym. Oto kolejna porcja waszych zdjęć ze zbiorów w biłgorajskich lasach. Zbierają wszyscy - od wójtów po dzieci. Chcecie pochwalić się swoimi zbiorami? Podsyłajcie zdjęcia w komentarzach na naszym Facebooku albo mailem: nowa@gazetabilgoraj.pl



Wójt Aleksandrowa, Andrzej Borowiec, również wybrał się na grzyby. Jest też zaproszenie do aleksandrowskich lasów

Natalia Račaitis

Nie żyje malutka Oktawia z Księżpola. Przed jej śmiercią lekarze podpisali Protokół Terapii Daremnej

Historia malutkiej Oktawii Grum z Księżpola poruszyła serca naszych Czytelników. Nie pozostali obojętni na apele rodziców, którzy od miesiący walczyli o życie dziecka i potrzebowali wsparcia. Niestety dziewczynka zmarła w szpitalu w Łodzi.

W poprzednim wydaniu naszego tygodnika pisaliśmy o walce o życie Oktawii, nadziei rodziców i wątpliwościach lekarzy. Laura, mama Oktawii Grum z Księżpola, mówiła nam, że nigdy nawet na sekundę nie opuściła jej nadzieja, że jej córka wyzdrowieje. W ubiegłym tygodniu sprawy przybrały dramatyczny obrót.

- Lekarze podpisują właśnie protokół daremnego leczenia. Nie będą już próbować ratować naszej córeczki. Pozwolą jej umrzeć! - mówiła nam w po-

niedziałek, 30 września łamiącym się głosem Laura Grum, mama Oktawii.

Kobieta próbowała poruszyć niebo i ziemię, żeby przekonać lekarzy, by nadal walczyli.

Dramat rodziny z Księżpola, lekarze mówią: „koniec”

- Moje dziecko niedługo umrze w śpiączce na szpitalnym łóżku, to jest niepojęte, gdzie prawa ludzkie, gdzie prawa Boże? - pytała przez łzy mama Oktawii, gdy lekarze z Łodzi zdecydowali o przerwaniu leczenia małej mieszkanki Księżpola, którą tak licznie wspierali mieszkańcy Ziemi Biłgorajskiej. Rodzice błagali o pomoc w znalezieniu szpitala, który przyjąłby dziewczynkę.

- Ja nie ma tu nic do powiedzenia, nie muszę nic podpisywać. Serce nam pękło na tysiąc kawałków. Szukamy teraz szpitala, który powiedziałby: tak, przyjmimy wasze dziecko! - mówiła mama



Oktavia Grum nie żyje

Oktawii.

Niestety w środę, 2 października otrzymaliśmy najgorszą z możliwych wiadomości: Oktawia zmarła.

Tragedia po amputacji stopy

Oktawia urodziła się z 17 marca 2023 r. z rzadką chorobą, zespołem Beana, który powoduje,

że malformacje mogą tworzyć się u niej całe życie. Najgorszy problem był ze stopą, malformacją była obrzmiała. Pomimo to Oktawia nauczyła się chodzić na stopie przy meblach, dziewczynka rozwijała się dobrze. Do czasu. 17 maja rodzice dostali informację, że konieczna jest amputacja.

- Trafiliśmy do szpitala ze zwykłą infekcją, wymiotami. Jeśli nie ma innego wyjścia, zaufaliśmy

Postępowanie terapeutyczne, które nie osiąga zamierzonego celu, definiowane jest jako terapia daremna (ang. futile therapy). W praktyce medycznej określenie to odnosi się zazwyczaj do leczenia podtrzymującego życie. Oznacza ono wówczas postępowanie, które nie przynosi dla pacjenta korzyści terapeutycznych albo wynikające z niego obciążenie znacznie przekracza spodziewany postęp w leczeniu.

medycynie. Amputowali stopę. Wszyscy myśleli, że to sepsa, a nóżka jest źródłem infekcji. Biopsja szpiku i mamy kolejną diagnozę: zespół hemofagocytarny - przekazywała mama dziewczynki.

Od tego momentu życie rodziny stało się koszmarem, a Oktawia była ciągle w śpiączce. Oddychał za nią respirator, była podłączona pod sztuczną ner-

kę, karmiona pozajelitowo. Pod koniec września lekarze podjęli decyzję o podpisaniu protokołu terapii daremnej. Jak informuje Wirtualna Polska, na podstawie Protokołu Terapii Daremnej lekarze odłączyli dziewczynkę od wspomagania wątroby z oczyszczania z toksyn. Dzień wcześniej wstrzymano także podawanie Oktawii sterydów. Kilka dni później dziewczynka zmarła.

Sprawę bada prokuratura

Pani Laura jeszcze w lipcu złożyła wniosek do prokuratury o wszczęcie postępowania przeciwko szpitalowi i próbowała wyjaśnić nieprawidłowości, jakie jej zdaniem zaszły przy leczeniu dziecka. Teraz do Prokuratury w Łodzi trafiły kolejne materiały dotyczące podpisania u Oktawii Protokołu Terapii Daremnej. W przyszłym tygodniu zostanie przeprowadzona sekcja zwłok dziecka.

Natalia Raćaitis

Był pełen pomysłów i energii. To wielka strata

Smutna informacja z Józefowa. Po długiej i wyniszczającej walce z nowotworem zmarł Jan Biały. To świetnie znany mieszkańcom gminy miłośnik rowerów, a w latach 2003-2008 - prezes Józefowskiej Kawalerii Rowerowej. Zresztą w 2003 roku był inicjatorem jego powołania i utworzenia.

Biały był pasjonatem kolarstwa i turystyki rowerowej. Swoją pasję realizował, angażując się w organizację rajdów rowerowych:

- Pierwsze nasze rajdy, wymagały dużego zaangażowania, by informacja o nich dotarła do jak największej ilości odbiorców. Wtedy właśnie nawiązaliśmy kontakt z mediami: Radiem Lublin, prasą, m.in. Gazetą Wyborczą, Kurierem Lubelskim, Dziennikiem Wschodnim czy



Jan Biały nie wyjedzie już na dobrze znane w powiecie biłgorajskim trasy

Nową Gazetą Biłgorajską, organizując rajd dziennikarzy w 2004 i w 2005 roku, który przerodził się w cykliczną imprezę „Złota jesień na Roztoczu z Radiem Lublin”. Jan był pełen pomysłów. Jednym z nich była organizacja „Rajdu integracyjnego” dla osób z niepełnosprawnością, który odbył się w 2006 roku. Problemy zdrowotne były przyczyną, że Jan rzadko uczestniczył w rajdach, jadąc na rowerze, często zaś brał w nich udział

jako koordynator techniczny czy pilot, prowadząc samochód. Jan nie wyobrażał sobie życia bez jazdy na rowerze. Nawet operacje bioder i kolan nie zniechęciły go do rowerowych przejażdżek. Będzie nam go bardzo brakować.

- Żegnaj Janie i odpoczywaj w pokoju! - przekazuje przybita Józefowska Kawaleria Rowerowa.

Tomasz Zalewa

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej



2 października
zmarła

**Jadwiga
Nowak**

(74 l.)



26 września
zmarł

**Krzysztof
Paczos**

(55 l.)

Anna Jasielska (59 l.)
zmarła 2 października

Eleonora Staszewska (82 l.)
zmarła 1 października

Kamil Mazur (44 l.)
zmarł 27 września

Józef Kołodziejczyk (93 l.)
zmarł 26 września

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

„Te wszystkie dzieci tak usilnie są ratowane w trakcie ciąży, zaraz po porodzie... A później co? Protokół daremnego leczenia i nie będziemy leczyć, nie będziemy karmić?”

- Nie pozwolę, żeby umarło kolejne dziecko, zrobię wszystko, żeby pomóc, czy to mojemu dziecku, czy innemu. Będę się odzywać, będę mówić, powiem, jak było i co ja uważam na ten temat. Bo dla mnie jest to niejawną eutanazją! Bo to jest zabranie dziecku furtek, które powinny być otwarte dla każdego człowieka - mówi Elwira Surmanowicz, mama Kubusia Pawężki, który od kilku miesięcy ma podpisany protokół leczenia daremnego.

■ Bardzo osobiście potraktowała pani to, co przytrafiło się Oktawii i jak potraktowano jej mamę.

Laurę, mamę Oktawii, widziałam w szpitalu w Lublinie. Ona była z Oktawią, ja z Kubusiem. Później zaczęliśmy pisać, ona pytała o sepsę i wszystko z tym związane. Potem podpisano protokół u Kuby, następnie u małej Oktawii. Ja sama za dużo nie wiem na ten temat, ale czytam, dowiaduję się. Wiem, że Kuba, mając podpisany ten protokół, nie będzie więcej leczony. W tym dokumencie zawarto informacje, które określają, co szpital może robić. Może podawać antybiotyki, ale nie będą go na przykład karmić pozajelitowo, będzie tylko dostawał glukozę i jakieś płyny, czyli tak naprawdę czeka go głód.

■ Ta tragedia paradoksalnie dała pani kopę, bo dopiero teraz zaczęła pani otwarcie mówić o tym, co dzieje się z Kubusiem. Co pani czuje? Złość, bunt, sprzeciw?

Najpierw trochę się bałam, tym bardziej że szpital groził mi pozwem, gdy na Facebooku porównałam ten proceder do niejawną eutanazji. Żądał, żebym usunęła post. Ale jak zobaczyłam, co się stało z córeczką Laury, mówię: NIE! Nie pozwolę, żeby umarło kolejne dziecko, zrobię wszystko, żeby pomóc, czy to mojemu dziecku, czy innemu. Będę się odzywać, będę mówić, powiem, jak było i co ja uważam na ten temat. Bo dla mnie jest to niejawną eutanazją! Bo to jest zabranie dziecku furtek,

które powinny być otwarte dla każdego człowieka. Jak można nie dać choremu dziecku jeść?! Bo w tym protokole mam napisane, że Kuba nie będzie karmiony pozajelitowo, jeżeli coś mu się stanie. Dostanie tylko glukozę. I jak długo on przeżyje na tym cukrze?! To może spotkać każdego z nas, nie tylko rodziców dzieci chorych genetycznie, od urodzenia. Mam koleżankę, której córka zachorowała na raka. To była zdrowa dziewczynka, teraz jest w zaawansowanym stadium i też podpisali ten protokół...

■ Kiedy Kubie podpisali ten dokument?

Kuba pierwszy raz trafił na OIOM w styczniu, później w lutym i kolejny raz w kwietniu. To był najgorszy pobyt, bo miał sepsę. Była to bardzo ciężka sepsa, doszło do niewydolności wielonarządowej, leżał na OIOM-ie do czerwca. I wtedy lekarze zaczęli coś wspominać, pytać, czy ja bym chciała go reanimować, gdy dojdzie do najgorszego, mówili, że jego stan jest krytyczny. Był tak spuchnięty, że ja zrobiłam krok do tyłu na jego widok, bo nie poznałam mojego dziecka. Nerki wysiadły, dostawał wspomaganie krążenia, bo serce się zatrzymywało, żołądek nie pracował, musiał być wspierany oddechowo, gdyż płuca nie pracowały. Ale Kuba wyszedł z tego obronną ręką, zeszyły obrzęki, nerki zaczęły pracować, wszystko ruszyło. My się o to modliliśmy, modlili się ludzie. Jestem osobą wierzącą i wierzę, że to, co się stało z Kubą, to był cud. I po tym wszystkim lekarze postanowili, że podpiszą protokół leczenia daremnego. Jeżeli Kuba kolejny raz trafi na oddział, to nie będą go ratować, bo według nich Kuba nie rokuje. A teraz mało co jest na respiratorze, nie dostaje tlenu, normalnie trawi, rośnie, nerki działają. Jest dobrze i modlę się, żeby tak zostało.

■ Pani również to podpisała?

Rzecznik praw pacjenta doradziła mi, żebym nie podpisywała tego protokołu. Powiedziałam więc lekarzom, że nie podpiszę. Tam było chyba sześciu lekarzy i oni powiedzieli mi, że nie potrzebują



Kuba Pawężka przebywa w domu. Lekarze ze szpitala w Lublinie podpisali dla niego protokół leczenia daremnego. Chłopiec w 2021 przeszedł w USA operację wstawienia pręta do kręgosłupa, która uratowała jego życie. Wtedy to mieszkańcy Biłgoraja i okolic uzbierali ogromną kwotę pieniędzy, na tę operację

do niczego mojego podpisu, bo podjęli już decyzję i że mnie tylko informują, co jest zawarte w tym protokole.

■ I co tam jest napisane?

Z tego dokumentu wynika, że jedyne, co będą robić w razie pogorszenia się jego stanu zdrowia Kubusia, to tylko leczenie bólu i podawanie wybranych antybiotyków, ewentualnie podłączenie respiratora, z którego on czasami i tak korzysta. Ale to są rzeczy, które ja sama mogę robić w domu. Więc ja pytam, od czego są lekarze...

■ Teraz jesteście już w domu. Jak się czuje Kuba?

Od czerwca jesteśmy w domu i żyjemy w zawieszeniu. Kubuś ma się dobrze, przytył prawie 4 kg, praktycznie nie potrzebuje respiratora, raz jakiś czas mu go włączam, ataków padaczkowych prawie nie ma. Ja uważam, że jest super, chociaż nie chcę

gdy zamykają drzwi, wchodzę oknem, walczę od początku o Kubusia, bo mu to obiecałam. Dziecko czuje. A ktoś, kto powinien pomóc, mówi NIE. To jest bardzo przykre.

■ Ale pani walczy o Kubę. Podjęła pani jakieś kroki, by „odkręcić” tę sytuację?

Oczywiście! Pisałam do naszego prezydenta Andrzeja Dudy. Wiem, że to pismo odesłali do Ministerstwa Zdrowia, a MZ napisało do szpitala do Lublina. Co ciekawe, szpital odpisał, że ten protokół nie ma tak naprawdę mocy prawnej. Napisali też, że mogą z niego zejść lub zmodyfikować na korzyść Kubusia. Ale od kilku miesięcy nie ma kontaktu z ich strony. Wysłałam kilka maili do szpitala i dalej cisza. Więc dalej jesteśmy w zawieszeniu, a jest sezon jesienny, sama mam koronawirusa. Nieustannie myślę, co będzie, jak Kuba złapie infekcję.

■ Kuba choruje od zawsze. Przeszedł operację ratującą życie w Stanach. Sugerowano pani wcześniej taki protokół, czy to było pierwsze podejście?

Nigdy wcześniej nikt mi tego nie sugerował, nikt na ten temat nie mówił. Dopiero w tym roku, gdy Kuba trafił na OIOM w Lublinie, zaczęły pojawiać się pierwsze wzmianki, sugestie. Ale Kuba sobie radził i myślałam, że jego to nie dotyczy. Bo ten protokół stosuje się wtedy, kiedy następuje proces umierania i pozostaje już opieka paliatywna. Ja wiem, ja sobie zdaję sprawę z tego, że Kuba jest dzieckiem bardzo ciężko chorym. Ale on wyszedł z tak ciężkiej sepsy, gdzie ludzie zdrowi umierają przy takiej sepsie. A on dał radę i to już nie raz. Ja widzę w jego oczach, jak bardzo on chce żyć. A tutaj stanęło naprzeciwko mnie sześć osób i mówią, że oni tak zadecydowali.

■ Ostatnio rozmawialiśmy około rok temu, gdy zaczynała pani zbierać ogromnych pieniędzy na drugą operację kręgosłupa Kuby. Dlaczego zamknęła pani tę zbiórkę? Przecież Kuba rośnie, a jego kręgosłup nie.

W protokole jest informacja, że nie będą Kuby operować.

Dlatego ja musiałam zamknąć zbiórkę, bo do przeprowadzenia poważnej operacji potrzebni są lekarze, również anestezjolodzy. A skoro powiedzieli, że oni Kubie nie pomogą, to nie będzie mógł mieć wykonanej tej operacji. A Kuba ma w sobie tykającą bombę. Tak, Kuba rośnie, ostatnio przytył 4 kg, a w kręgosłupie ma pręt, który nie rośnie, nie ma już żadnej możliwości wydłużenia go. I co ja mam teraz zrobić? Jeśli Ministerstwo Zdrowia nic z tym nie robi, to nie wiem, co będzie dalej. Te wszystkie dzieci, które tak usilnie są ratowane w trakcie ciąży, zaraz po porodzie... A później co? Protokół daremnego leczenia i nie będziemy leczyć, nie będziemy karmić? I te dzieci umierają. To po co my te dzieci na samym początku ratujemy, jak potem odbieramy im możliwość leczenia, a w konsekwencji dalszego życia. Jest ogromne ryzyko, że te pręty w kręgosłupie Kuby strzelą, bo kości mogą nie wytrzymać. A ja nie wiem, co się stanie w środku jego ciała. Krwotok wewnętrzny? Przebiecie płuca? Ciągłe sprawdzam, ciągle myślę, co się tam dzieje, bo przecież rentgena w oczach nie mam.

■ Jesteście teraz pod opieką lekarzy?

Jesteśmy pod opieką lekarza rodzinnego oraz zespołu wentylacji rodzinnej. Pan doktor raz na trzy miesiące przychodzi na badania i raz na miesiąc pani doktor, która wymienia rurkę.

■ Co by pani teraz zrobiła, gdyby cofnięto ten protokół i miałyby pani medyczne wsparcie i zgodę na terapię Kuby?

Jeżeli oni cofnęliby protokół, na pewno zrobiłabym jeszcze jedną zbiórkę na operację kręgosłupa, żeby pomóc Kubusiowi. Bo jak się urodził, to obiecałam, że zrobię wszystko, żeby mu pomóc i że będę przy nim do końca. Nie jestem osobą, która się poddaje. Jak na niego patrzę, to mam siłę do walki i nigdy się nie poddam.

■ Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis

W Biłgoraju kasa na sport tylko dla wybranych?!

- Zostaliśmy oszukani! – grzmi radny Rosłan

W Biłgoraju nadal wrze po tym, jak miasto dało dodatkowe 100 tys. zł na sport, a właściwie tylko na piłkę nożną i ręczną. A gdzie wsparcie dla pozostałych młodych sportowców? Tego chcą się dowiedzieć kluby oraz radni, którzy przecież kasę sami podzielili. - Zostaliśmy oszukani! Podnosząc rękę za zwiększeniem środków na sport, byliśmy przekonani, że o środki będą mogły występować wszystkie kluby sportowe i stowarzyszenia działające w mieście - grzmi radny Janusz Rosłan.

Przypomnijmy: 23 sierpnia miasto Biłgoraj ogłosiło dodatkowy konkurs dla klubów sportowych i stowarzyszeń na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu. Warto nadmienić, że w styczniu na ten cel przeznaczono 700 tys. zł z publicznych pieniędzy. W wielu klubach radość z możliwości pozyskania dodatkowych pieniędzy zniknęła wraz z przeczytaniem kilku pierwszych zdań oferty konkursowej. Okazało się, że o dodatkowe 100 tys. zł aplikować mogą jedynie przedstawiciele klubów zajmujących się grą w piłkę nożną lub ręczną

Dodatkowa kasa tylko dla wybranych

- W czym my jesteśmy gorsi od innych? Nasi zawodnicy odnoszą sukcesy, dobro młodzieży stawiamy na pierwszym miejscu, organizujemy zawody rangi ogólnokrajowej, promujemy miasto, a tak ostentacyjnie nas pominięto. Czy Biłgoraj to tylko piłka nożna i ręczna? – pytają z niedowierzaniem przedstawiciele biłgorajskiego „Znicza”.
Pytania zadaliśmy oczywiście w Urzędzie Miasta, ale urzędnicy tradycyjnie już trochę kazali nam czekać na kilka zdań odpowiedzi. Zanim odpowiedź z Urzędu, z której dowiadujemy się, że przecież niebawem będzie doroczny konkurs dla wszystkich, nadeszła, 25 września odbyła się sesja Rady Miasta, podczas której o pieniądze dla pozostałych klubów i stowarzyszeń upomniał się radny Janusz Rosłan. Były burmistrz dobitnie powiedział, że

radni w kwestii konkursu zostali przez władze miasta oszukani. Na dowód cytował treść protokołu obrad Komisji Sportu, która ostatecznie zarekomendowała przyznanie dodatkowych 100 tys. zł na biłgorajski sport.

Po co w ogóle ten konkurs tylko dla wybranych?

- Chodziło o dotację celową na realizację zadań w zakresie kultury fizycznej i sportu i zwiększenie budżetu na ten cel o 100 tys. zł. Burmistrz Jacek Piskorski powiedział nam, że MKS, BKS i „Łada” złożyły wnioski [red.: o dodatkowe pieniądze], bo wszystkim rosną koszty. Pan burmistrz Piskorski nie wymienił w tym miejscu „Znicza”, „Sparty”, „UKS” „Sironu i innych, tak, jakby tym stowarzyszeniom koszty nie rosły. Radny Wójcik zapytał, czy kwota 100 tys. zł będzie rozłożona na MKS, BKS i Ładę. Burmistrz Piskorski odpowiedział, że na wnioski, które wpłynęły – relacjonował Rosłan.

Wiceburmistrz Jacek Piskorski na pytanie Rosłana, czy dla tych trzech, czy dla wszystkich, miał na Komisji odpowiedzieć: - Tam, gdzie pojawi się zapotrzebowanie.

- Zapytałem, czy jeżeli „Znicz” nie złoży takiego wniosku, czy jego zadania będą ujęte?

- Raczej nie. Na dzień dzisiejszy proponujemy tym, którzy złożyli dany wniosek – miał odpowiedzieć Piskorski.

Rosłan: Pytałem wyraźnie. I zostałem oszukany

Wracając do przebiegu posiedzenia Komisji Sportu relacjonowanego przez Rosłana na podstawie protokołu, skarbnik Roman Żuk miał dodać, że „skoro jest uchwała Rady Miasta i w uchwale wymienione są zadania z kultury fizycznej, to na te zadania będzie ogłoszony konkurs”.

- Dodałem, że też tak mi się wydaje. Podkreślałem, że na wszystkie zadania powinien być ogłoszony konkurs, a nie tylko na te wybrane. Ani burmistrz Głęń, ani wiceburmistrz Piskorski nie sprostowali wypowiedzi skarbnika ani mojej. Uważałem więc, że jako połączone komisje przyjęliśmy to stanowisko jako wiążące – zapewnia Rosłan.

- Zostaliśmy oszukani, gdyż podnosząc rękę za zwiększeniem środków na sport, byliśmy prze-



Janusz Rosłan
radny rady miasta

Skoro proponuje się tylko tym, którzy zgłosili wnioski, to w jakim celu ogłoszony został konkurs? To tak, jakby ogłaszać przetarg, dopuszczając do niego tylko te podmioty, które złożyły wniosek o jego ogłoszenie.

konani, że o środki będą mogły występować wszystkie kluby sportowe i stowarzyszenia działające w mieście – podsumował radny Rosłan.

Dali kasę dwa razy na to samo?

Były burmistrz wyliczył szereg nieprawidłowości, które jego zdaniem zaszyły przy ogłaszaniu dodatkowego konkursu. Jednym z głównych zarzutów jest podwójne finansowanie z publicznych pieniędzy tych samych zadań.

- 21 grudnia został ogłoszony konkurs ofert jeszcze przeze mnie i tam widniało „konkurs obejmuje zadanie publiczne z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej poprzez podnoszenie poziomu sportowego zawodników w drodze systematycznej pracy szkoleniowej w różnych dyscyplinach sportu”. Realizację tych zadań przewiduje się na okres od 1 lutego do 16 grudnia br. Po przyjęciu zmian w budżecie z ostatniej sesji ogłoszono konkurs, który brzmiał następująco: „Konkurs obejmuje zadanie publiczne z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej poprzez podnoszenie poziomu sportowego zawodników w drodze systematycznej pracy szkoleniowej w piłce nożnej i ręcznej, organizację zawodów i udział w zawodach piłki nożnej i ręcznej”. Okres finansowania prze-



Jacek Piskorski
zastępca burmistrza

W sporcie działam od lat, bliska mi jest dyscyplina jedna – piłka nożna. Ale również inne stowarzyszenia przychodzą, prezesi rozmawiają z nami, wiedzą, że mogą liczyć na wsparcie. Jest to przejrzyste, transparentne, nic nie ukrywamy.

widuje się od 1 października do 16 grudnia br.

- W wymienionym okresie od października do połowy grudnia mamy do czynienia z podwójnym finansowaniem tych samych zadań – zauważa Rosłan.

Były burmistrz wylicza szereg nieprawidłowości. Od braku jawności – po brak równości Janusz Rosłan odwołuje się również do treści uchwały Rady Miasta, która jest podstawą do ogłoszenia konkursu.

- Głównym celem uchwalenia Rocznej Programu Współpracy Miasta Biłgoraja z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2024 rok jest „wdrożenie przejrzystych, czytelnych, efektywnych rozwiązań umożliwiających organizacjom pozarządowym realne włączenie się w realizację zadań samorządu oraz służących rozwiązywaniu ważnych problemów społecznych”. Z ogłoszonego konkursu wynika, że Łada, MKS, BKS włączają się w realizację zadań samorządu, natomiast pozostałe stowarzyszenia tego nie czynią – kwituje Rosłan.

Były burmistrz dodał, że jego zdaniem władze miasta, ogłaszając konkurs, naruszyły szereg zasad: jawności, suwerenności stron (wskazanie dyscyplin przeznaczonych do kogoś trafią publiczne środki), partnerstwa (współpraca władzy ze wszystkimi organizacjami).

Wyniki dodatkowego konkursu na realizację zadań publicznych w 2024 r. przez organizacje pozarządowe i inne podmioty, o których mowa w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 r. z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej

STOWARZYSZENIE/FUNDACJA	DOTACJA (WRZESIEŃ 2024)
Stowarzyszenie BKS Biłgoraj - Podnoszenie poziomu piłkarskiego dzieci i młodzieży poprzez systematyczną pracę szkoleniową i udział w meczach ligowych drużyn BKS Biłgoraj	8 000 zł
Międzyszkolny Klub Sportowy - Szkolenie dzieci i młodzieży z zakresu mini piłki ręcznej i piłki ręcznej. Udział w rozgrywkach wojewódzkich i turniejach ogólnopolskich. Udział w rozgrywkach II ligi.	20 000 zł
Łada 1945 Biłgoraj - Podnoszenie poziomu sportowego zawodników w piłce nożnej poprzez pracę szkoleniową oraz udział w zawodach	70 000 zł
Fundacja FUN FOOTBALL - Organizacja zajęć z zakresu piłki nożnej – organizowanie systematycznych zajęć sportowych skierowanych do dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami oraz umożliwienie uczestnikom zajęć udziału w turniejach	2 000 zł
razem	100 000 zł

Piskorski: Rosłan kłamie! To jest zgodne z prawem, tak żeśmy ustalili

W odpowiedzi na powyższe argumenty zastępcy burmistrza Jacek Piskorski nazwał radnego Rosłana kłamcą.

- Pan Janusz Rosłan na dzisiejszej sesji po raz drugi kłamie – skwitował Piskorski.

Kłamstwo miało dotyczyć tego, że radni nie byli informowani, za czym głosują i czego dotyczy wnioskowana do budżetu kwota 100 tys. zł.

- Na każdej z komisji jasno tłumaczyłem. Nie były wybierane stowarzyszenia, jakie będą objęte tym konkursem. Trzy stowarzyszenia złożyły do nas wnioski, do konkursu przystąpiły cztery. Mogły oczywiście wszystkie, oczywiście z tych dziedzin. To jest zgodne z prawem, tak żeśmy ustalili – wyjaśnia Piskorski.

„Jak inni poproszą, też im damy”

- Nikogo tu nie faworyzujemy. Wpływają w tej chwili następne wnioski. Sparta złożyła wniosek, jeżeli nie znajdziemy środków, być może będziemy się do Państwa zwracać. Proszę tutaj nie

dawać znaków, sygnałów, że w jakikolwiek sposób czy pan burmistrz, czy ja, czy urzędnicy chcą kogoś faworyzować, pomijając – tłumaczył Piskorski.

W sprawie głos zabrał również burmistrz Głęń. - Ogłosiliśmy konkurs dla grup, które sygnalizowały kłopoty finansowe. Był konkurs, były różne grupy z piłki (...). Proszę tutaj nie sugerować jakiejś złej woli. Nie przypominam sobie, żeby pan jako burmistrz chodził od drzwi do drzwi, czy ktoś potrzebuje pieniędzy i rozdawał je. Tylko przydzielał pan fundusze, jeżeli wiedział pan, że ktoś ma kłopoty finansowe – skwitował burmistrz.

Znicz: To pogarda dla naszych sportowców

Co na to przedstawiciele innych klubów, które w myśl powyższej filozofii nie mają zwiększonych potrzeb?

- Oczywiście, że potrzeby są! Ta cała sytuacja to pogarda dla naszych sportowców - kwituje Henryk Wybranowski, trener Znicza.

NA SYGNALE

TYM ZAJMOWAŁY SIĘ SŁUŻBY W MINIONYM TYGODNIU

Grzybiarz z Ziemi Biłgorajskiej postawił służby na nogi. Znaleźli go w sąsiednim województwie

Miało być poszukiwanie grzybów w lesie. I, owszem, poszukiwanie było, ale grzybiarza. 76-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego zgubił się w lesie.

Zgłoszenie o zaginięciu 76-latką oficer dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał we wtorkowe popołudnie, 1 października około godz. 14.30.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały na to, że mężczyzna wspólnie z żoną wybrał się do lasu na grzyby. Niestety małżonkowie stracili się z oczu i kontakt z mężczyzną się urwał. Natychmiast we wskazany rejon



W poszukiwaniach oprócz policji uczestniczyły jednostki straży pożarnej: JRG Biłgoraj, OSP KSRG Sól oraz OSP z gm. Biłgoraj i OSP z gm. Harasiuki

skierowani zostali policjanci. W działaniach poszukiwawczych wspierali ich policjanci z Niska oraz funkcjonariusze straży pożarnej. W akcji wyko-

rzystane zostały drony, quady oraz pies tropiący. Po około trzech godzinach zaginiony 76-latek został odnaleziony przez policjantów w okolicach

miejsowości Banachy, w województwie podkarpackim - relacjonuje asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis

ABY UNIKAĆ SYTUACJI, KTÓRE MOGĄ ZAKOŃCZYĆ SIĘ TRAGICZNIE, POLICJA PRZYPOMINA O KILKU ZASADACH BEZPIECZEŃSTWA W CZASIE GRZYBOBRANIA:

- jeśli podejrzewamy, że ktoś z naszych bliskich zgubił się w lesie, nie czekajmy, jak najszybciej zaalarmujmy policjantów;
- starajmy się nie wybierać do lasu w pojedynkę, jeśli jednak zdarzy się, że idziemy sami na grzyby, nasi bliscy powinni wiedzieć, gdzie się znajdujemy, podajmy im też przybliżony czas powrotu i trzymajmy się tych ustaleń;
- jeśli wybieramy się do lasu w towarzystwie, nie oddalajmy się od tych osób, pozostajmy z nimi w kontakcie wzrokowym;
- kiedy rezygnujemy z grzybobrania, poinformujmy o tym osoby, z którymi jesteśmy;
- kontrolujmy i zapamiętujemy punkty odniesienia, elementy charakterystyczne w danym terenie, aby bez problemu znaleźć drogę powrotną do miejsca, z którego wyruszyliśmy;
- zabierzmy ze sobą naładowany telefon oraz latarkę, które w momencie zagubienia w lesie mogą okazać się bardzo pomocne, telefon możemy wykorzystać do wezwania pomocy, pomoże też odczytać naszą lokalizację, możemy skorzystać z aplikacji telefonu, która wskazuje naszą lokalizację rodzinie i wzywanych służbom ratunkowym;
- pamiętajmy, że elementy odbłaskowe czy jasny strój mogą okazać się bardzo pomocne w razie akcji poszukiwawczej;
- jeśli nie znamy terenu, nie oddalajmy się zbyt daleko od swoich pojazdów, stacji czy przystanków kolejowych;
- wybierajmy wczesną porę dnia na wędrowkę po lesie, nie po zmierzchu, okres kończącego się lata i początku jesieni to czas, kiedy w nocy temperatura jest niska - może być wtedy zagrożone nasze życie lub zdrowie;
- pamiętajmy o możliwości pogorszenia się pogody, dlatego podczas leśnych spacerów niedozwolna będzie kurtka przeciwdeszczowa i odpowiednie obuwie.

„Bohater” z Ziemi Biłgorajskiej złapany za kółkiem z narkotykami na dożywotnim zakazie. Został aresztowany

Nawet 10 lat pozbawienia wolności grozi 37-latkowi z powiatu biłgorajskiego. Policjanci ujawnili i zabezpieczyli u niego substancję psychoaktywną w postaci klefedronu. Mężczyzna został zatrzymany, gdy jechał samochodem, mając dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Narkotyki ukrył w worku pod siedzeniem. Sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące.

W ubiegłym tygodniu kryminalni z biłgorajskiej komendy zatrzymali 37-latkę z powiatu biłgorajskiego, który w samochodzie miał substancję psychoaktywną.

- Policjanci łącznie ujawnili i zabezpieczyli 50 gramów nielegalnej substancji. Wstępne



Kryminalni z biłgorajskiej komendy zatrzymali 37-latkę z powiatu biłgorajskiego, który w samochodzie posiadał 50 g substancji psychoaktywnej

badania przeprowadzone w laboratorium kryminalistycznym Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie wykazały, że zabezpieczona substancja to klefedron - przekazuje asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

- Został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. W czwartek, 3 października Sąd Rejonowy w Biłgoraju na wniosek śledczych postanowił tymczasowo aresztować 37-latkę na okres 3 miesięcy - wyjaśnia asp. Klimek.

Z informacji przekazanych przez policję wynika, że

mężczyzna był w przeszłości zatrzymywany za posiadanie narkotyków między innymi mefedronu i marihuany, był również wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu.

- Mieszkaniec Biłgoraja odpowie również za złamanie dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wydanego przez sąd. Zgodnie z przepisami posiadanie znacznych ilości środków odurzających lub substancji psychoaktywnych zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 10 - informuje policja.

Natalia Raćaitis

Dzień otwarty na biłgorajskiej Komendzie



Młodzi mieszkańcy powiatu zgłębili tajniki pracy policjanta

Nowe radiowozy czy sprzęt wykorzystywany przez policjantów to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych z okazji dnia otwartego w biłgorajskiej komendzie.

Młodzi ludzie, którzy w czwartek, 3 października odwiedzili biłgorajską siedzibę policji, dowiedzieli się, jaka jest struktura Komendy, ile jest wydziałów i czym zajmują się policjanci pełniący w nich służbę. Poznali m.in. tajniki pracy technika kryminalistyki.

- Młodzież dowiedziała się, jakie warunki trzeba spełnić, żeby zostać policjantem i na czym polegają kolejne etapy rekrutacji. Funkcjonariusze przygotowali również materiały informacyjne w postaci ulotek dotyczące rekrutacji - przekazuje asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Na odwiedzających czekało wiele atrakcji. Na terenie parkingu policjanci zaprezentowali nowoczesne radiowozy, a na stoiskach edukacyjnych - sprzęt wykorzystywany w służbie.

Natalia Raćaitis

Czy Biłgoraj pozostanie bez młodzieży?

Co planuje młodzież z biłgorajskiego ONZ-tu?



Agnieszka Popko, uczennica 4a LO im. ONZ, rozważa studia na dwóch kierunkach

BIŁGORAJ: Co prawda maturzyści dopiero rozpoczęli rok szkolny, ale postanowiliśmy sprawdzić, jakie plany mają na jesień 2025.

Uczniowie I LO im. ONZ w Biłgoraju, poważnie traktują przyszłość. I chociaż do matury pozostało kilka miesięcy, licealna młodzież doskonale wie, co będzie robić w przyszłości. Wybór szkoły i profili klas nie był dziełem przypadku, lecz przemyślaną decyzją, ważnym etapem w edukacyjnej drodze do celu.

Na jakich kierunkach planują kształcenie? Czy polecają naukę w najstarszej biłgorajskiej szkole średniej na terenie powiatu? Czy planują powrót w rodzinne strony?

Sprawdźcie sami.

Agnieszka Popko

Uczennica klasy 4a o profilu matematyczno-fizycznym z przedmiotem dodatkowym - grafiką komputerową.

Trudny kierunek?

- Fizyka jest bardzo trudnym kierunkiem, natomiast do rozwiązywania zadań z matematyki jestem przyzwyczajona. Bardzo lubię matematykę. I zajęcia z grafiki komputerowej prowadzone przez panią Dobraczyńską.

Agnieszka chętnie bierze udział w rozmaitych konkursach szkolnych i pozaszkolnych, także tych związanych z grafiką komputerową. Zdobywa nagrody i wyróżnienia. Rozważa podjęcie studiów na dwóch kierunkach.

- Jednym z nich na pewno będzie wymarzona architektura na krakowskiej uczelni. W planach mam realizację kilku projektów, o których jeszcze nie chciałabym mówić. Zdradzę tylko, że w zamyśle mam m.in. tworzenie ilustracji do książek. Rysowanie, malowanie i tworzenie grafik,

wiele dla mnie znaczy i chciałabym kontynuować przygodę ze sztuką. Zamierzam realizować wiele projektów, które mocno mnie fascynują i interesują.

Polecisz LO imienia ONZ?

- Na pewno. Myślę, że ta szkoła stwarza ogromne możliwości i otwiera wiele dróg. Dla mnie to cztery lata ciepłych wspomnień. Taka mozaika, którą zabiorę ze sobą w przyszłość.

Szymon Rudnicki

Uczeń klasy 4c o profilu matematyczno-geograficznym.

Jakie masz plany na kolejną jesień?

- W przyszłym roku widzę siebie w Warszawie na studiach w Szkole Głównej Handlowej. To jest moje marzenie od drugiej klasy liceum, kiedy to poważnie zastanawialiśmy się nad wyborem studiów. Po części do warszawskiej uczelni przekonał mnie kolega, student SGH-u, który jest bardzo zadowolony ze swojego wyboru. Co do kierunku rozważam ekonomię. Ewentualnie rachunkowość.

To pytanie trochę na wyrost, ale myślisz, że mógłbyś wrócić tutaj, do Biłgoraja?

- Gościnnie tak, na stałe nie. Na tę chwilę nie wiążę przyszłości z Biłgorajem. Myślę o Warszawie lub gdzieś dalej. Może jakieś miejsce za granicą...

Co najbardziej podobało ci się przez cztery lata nauki?

- Kontakt z nauczycielami. Są fantastyczni, zaangażowani i bardzo przejmują się tym, co się dzieje. Podobały mi się wszystkie akademie, w których mogłem wziąć udział — jako uczestnik i jako widz. Takie zaangażowanie w różne zajęcia buduje niepowtarzalne więzi.

Szymon bierze udział w rozmaitych konkursach, głównie geograficznych oraz w zawodach sportowych. Gra w drużynie koszykarskiej.



Szymon Rudnicki planuje studia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

Marek Stachów

Uczeń klasy 4a o profilu matematyczno-fizycznym z przedmiotem dodatkowym - grafiką komputerową.

Dokąd wybierasz się przyszłej jesieni?

- Prawdopodobnie do Krakowa na AGH, Akademię Górniczo-Hutniczą. Kierunek jeszcze nie sprecyzowany.

Dlaczego?

- Ponieważ mam bardzo, bardzo dużo zainteresowań. Wszystkie równie ważne i równie ciekawe, dlatego trudno ustalić priorytet. Początkowo rozważałem fizykę (kwantową i jądrową), na Uniwersytecie Warszawskim, ponieważ pociągał mnie temat elektrowni atomowych i praca naukowca. Później pojawił się zamyśl, aby studiować na AGH w Krakowie. Wybiorę kierunek, po którym będę miał i perspektywy zawodowe, i ogromną frajdę z pracy.

Dlaczego nie Politechnika Krakowska, Warszawska lub inna?

- Akademia Górniczo-Hutnicza to nie tylko wysoki poziom nauczania, ale także fantastyczna atmosfera. Podobnie reszta jak w naszym liceum. Będę ciepło wspominał swoją klasę. I szkołę, która wspiera dążenia swoich uczniów i stwarza liczne możliwości rozwoju. Daje dużo szans, a mało stresu. Tak w dużym skrócie.

Marek przygotowuje się do udziału w konkursie o diamentowy indeks AGH. W ubiegłym roku szkolnym otrzymał I wyróżnienie w kategorii „Uczeń – Lider Innowacji” w konkursie organizowanym przez Wyższą Szkołę Ekonomii i Innowacji w Lublinie.

Laura Karpik

Uczennica 4d o profilu polonistyczno-biologicznym.

Przyszłej jesieni będziesz na?

- Najbliższa jestem dziennikarstwu i chciałabym pójść do Warszawy właśnie na ten kierunek. Podoba mi się praca w mediach. Chciałabym też rozwijać się w innym obszarze, bardziej artystycznym, teatralnym. Może dołączę do grupy aktorskiej i będę występować na deskach teatru...

Co najbardziej podobało się przez te cztery lata w biłgorajskim liceum?

- Wszystko, bo mnóstwo się działo. I ja, jako przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego naszej szkoły, miałam przyjemność uczestniczyć w wydarzeniach oraz w organizacji wielu akademii. Świetnie się w tym odnajduję, dlatego zamierzam iść dalej podobną drogą.

Laura jest niezwykle utalentowana artystycznie i scenicznie. Ma ogromną szansę na kolejny sukces w świecie aktorskim i teatralnym absolwentki biłgorajskiego ONZ-etetu.

Marlena Tyszkó

Uczennica klasy 4c o profilu matematyczno-geograficznym.

A jakie są twoje plany na jesień 2025?

- Zamierzam studiować ekonomię w Krakowie.

Z czego wynika taki wybór?

- Z mojego rozszerzenia oraz z zainteresowań. Zawsze fascynowała mnie tematyka finansów, dlatego postanowiłam ją zgłębiać. Biorę udział w zawodach sportowych z lekkiej atletyki i sport jest tym, co również jest bliskie mojemu sercu. Oprócz ekonomii.

Czy po studiach wrócisz do Biłgoraja?

- W odwiedziny do rodziny tak, na stałe raczej nie. Może zostanie w Krakowie.

Jak będziesz wspominać naukę w liceum?

- Bardzo dobrze. Świetny kontakt z nauczycielami. Wiele cieka-



Marek Stachów rozważał studiowanie fizyki kwantowej i fizyki jądrowej



Marlena Tyszkó bierze udział w zawodach sportowych w lekkiej atletyce



Laura Karpik rozważa studia dziennikarskie w Warszawie

wych wydarzeń. Wspaniałe akademie i bardzo dobra atmosfera. Trochę jak w rodzinie.

Marlena osiąga sukcesy sportowe w szkolnej drużynie lekkoatletycznej.

Wszystkim maturzystom życzymy już teraz spełnienia marzeń.

Z maturzystami I LO im. ONZ w Biłgoraju rozmawiała Anna Komada

Gdzie zmiany, gdzie po staremu? Trwają wybory do rad osiedli

Beata Strzałka przewodniczącą Rady Osiedla Puszcza Solska

Była poseł Ziemi Biłgorajskiej, a aktualnie wicestarosta biłgorajski Beata Strzałka, ma jeszcze jedną funkcję.

30 września została wybrana przewodniczącą Rady Osiedla Puszcza Solska. Wyboru dokonali sami mieszkańcy, którzy najpierw wskazali 15 osób do Rady Osiedla, a ci spośród siebie w tajnym głosowaniu wybrali przewodniczącą.

Na zebraniu w sprawie przy-

szłości biłgorajskiego osiedla Puszcza Solska pojawiły się 53 osoby. Dyskutowali, snuli plany, ale musieli też wskazać i wybrać swoich przedstawicieli. Podczas spotkania zgłoszono szereg wniosków, m.in. dotyczących poprawy bezpieczeństwa oraz infrastruktury. Mieszkańcy wybrali piętnastu radnych Rady Osiedla, a piętnastka już w tajnym głosowaniu zdecydowała, że Beata Strzałka zastąpiła na najważniejszym stanowisku na osiedlu – Adama Balickiego,

dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

Strzałki w powiecie biłgorajskim specjalnie przedstawiać nie trzeba. Urodziła się 14 czerwca 1971 r. w Biłgoraju, jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości i od lata działa w samorządzie. W 2019 r. została posłem IX kadencji, otrzymując 7785 głosów. W wyborach 2023 r. mandatu już nie dostała i wróciła do Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

Natalia Račaitis



Wicestarosta Beata Strzałka została przewodniczącą Osiedla Puszcza Solska

Rada Osiedla Puszcza Solska:

Beata Strzałka - przewodnicząca Rady Osiedla
Janusz Nizio - zastępca przewodniczącej
Grzegorz Błaszczuk
Teresa Maziarczyk
Piotr Strzałka
Janina Gliwa
Piotr Maciocha
Krzysztof Nalepa
Agata Duda
Adam Balicki
Magdalena Rekiel
Monika Harkot
Wiesław Gromadzki
Wojciech Łokaj
Grzegorz Kozłowski

Oto grupa trzymająca władzę na osiedlu Różnówka



Komisja skrutacyjna licząca głosy

We wtorek, 1 października odbyło się zebranie Rady Osiedla Różnówka, podczas którego wybrano nowy skład Rady oraz poruszono ważne tematy dotyczące naszego osiedla.

Na stanowisko Przewodniczącej Rady Osiedla na kolejną kadencję mieszkańcy wybrali Annę Blachę, a jej zastępcą został Dariusz Dziduch. Wybrano również piętnastoosobową Radę Osiedla. W trakcie zebrania omówiono m.in. kwestie związane z oświetleniem bocznych ulic, problemem niebezpiecznego przejścia dla pieszych przy szkole oraz bałaganem wokół kontenerów na tekstylia.

Natalia Račaitis



Anna Blacha została na kolejną kadencję przewodniczącą Rady Osiedla Różnówka

Rada Osiedla Różnówka

Anna Blacha - przewodnicząca
Dariusz Dziduch - zastępca przewodniczącej
Halina Bartnik
Anna Tochowicz
Mirosław Lipiński
Emil Blacha
Andrzej Szwed

Krystian Ferens
Renata Buczak
Robert Kmiec
Adam Kita
Anna Szwed
Krzysztof Kukielka
Łukasz Pawliha
Karolina Surmacz

Bagienna zbojkotowała wybory? Na zebranie przyszli tylko kandydaci na radnych

Mieszkańcy ulicy Bagiennej w Biłgoraju pokazywali już, że jak chcą, to potrafią przyjść licznie na zebranie. Teraz widocznie nie chcieli, bo na sprawozdawczo-wyborcze spotkanie przyszli praktycznie tylko kandydaci do Rady Osiedla. Gdyby wszyscy obecni (bez jednej osoby) nie zgodzili się kandydować, Rady nawet by nie wybrano. Ale dzięki jednogłosnemu „poświęceniu” osiedle Bagienna ma nową władzę.

Frekwencja na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Rady Osiedla Bagienna nie dopisała. Na spotkanie do Urzędu Miasta przyszło 16 osób. Po usilnych namowach i sugestiach burmistrza praktycznie wszyscy zgodzili się kandydować do piętnastoosobowej Rady Osiedla. I przy braku konkurencji udało się wybrać nowe władze. No może nie



Na zebraniu Osiedla Bagienna tłumów nie było

takie całkiem nowe, bo dotychczasowy przewodniczący Rady Osiedla, Rafał Mosur, utrzymał stołek na kolejną kadencję.

Podczas zebrania mieszkańcy zgłosili potrzebę budowy progów zwalniających na ulicy Bagiennej. Mieszkańcy skarżyli się na wyścigi samochodów i szybką jazdę. Pojawili się też postulaty konieczności budowy nawierzchni i oświetlenia ulicy Nadrzecznej oraz oświetlenia na ulicach Zacisze i Moniuszki. Mieszkańcy zgłaszali także problemy związane z wodami opadowymi, które spływają na posesje oraz potrzebę udrożnienia rowu.

Natalia Račaitis

Rada Osiedla Bagienna:

Rafał Mosur – przewodniczący Rady Osiedla
Monika Kniaziowska - zastępca przewodniczącego
Jan Obszyński
Teresa Pawłós
Justyna Wróbel
Arkadiusz Nizio
Patrycja Tutka
Marcin Sędkak
Agnieszka Właz-Sędkak
Anna Złamańska
Maciej Złamański
Krzysztof Pecka
Edyta Głowik
Bożena Rój
Andrzej Rój

Nadchodzące spotkania

Większość spotkań wyborczo-sprawozdawczych rad Osiedli już się w Biłgoraju odbyła. Ostatnie trzy zaplanowano na ten tydzień. Harmonogram wygląda następująco: Śródmieście – 7 października

(poniedziałek), Nadstawną – 8 października (wtorek), Bato-rego – 9 października (środa). Wszystkie zebrania odbywają się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta o godzinie 17.

- Twoje zaangażowanie ma

znaczenie! Dołącz do wyborów, aby wziąć aktywny udział w kształtowaniu przyszłości swojego osiedla! - przekonują urzędnicy.

Natalia Račaitis

Biłgorajscy zacy rozpoczęli kolejny rok akademicki

1 października to początek roku akademickiego. Także w Biłgoraju, bo w końcu jesteśmy miastem akademickim! Dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku był to już 22 powrót do studenckiej ławy.

We wtorek, 1 października w Biłgorajskim Centrum Kultury odbyła się już XXII inauguracja roku akademickiego Stowarzyszenia Biłgorajskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Tradycyjnie odśpiewano hymn „Gaudeamus”. Przybyłych gości oraz słuchaczy powitała Danuta Idzik, prezes UTW, która mówiła o planach na najbliższy rok.

- Jest nas już około 70 osób. Ciągłe przybywają nowe, więc nasz Uniwersytet rozrasta się. Podobnie jak w zeszłym roku, będziemy realizować różne projekty, które bardzo nam się udało. Najważniejsze z nich to: Aktywni w Kulturze - projekt z Urzędu Miasta, Tańczymy Tango. Poza tym realizujemy różne projekty, które mają na celu korelację międzypokoleniową, współpracę, jak ten realizowany dzięki wsparciu Model Opakowania. Mamy bardzo dużo zajęć: będzie joga, warsztaty rękodzieła, warsztaty malarskie, wyjazdy do opery, teatru, na wycieczki oraz wykłady. Bardzo cieszymy się, że



To już XXII inauguracja roku akademickiego Stowarzyszenia Biłgorajskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku



Inauguracja roku akademickiego 2024/25 rozpoczęła się uroczystym odśpiewaniem hymnu studentów „Gaudeamus igitur”

tu jesteśmy, że możemy coś robić i wspólnie spędzać czas - mówiła podczas otwarcia roku akademickiego Danuta Idzik.

Powodzenia w realizacji zamierzeń w nowym roku akademickim życzył biłgorajskim żakom An-

drzej Szarlip, starosta biłgorajski. Wykład inauguracyjny dotyczący zrozumienia historii oraz jej roli w kształtowaniu współczesności wygłosił Adam Balicki, dyrektor ZSZiO w Biłgoraju.

Natalia Račaitis



Pierwszy w tym roku akademickim wykład dla słuchaczy UTW wygłosił dr Adam Balicki, który mówił o tym, jak powinniśmy rozumieć historię



Wśród słuchaczy obecna była aktorska para: Alicja i Stefan Szmidt



Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski, przyniósł kwiaty dla biłgorajskich żaków

Koniec z podtopieniami mieszkańców?



Przepust w miejscowości Kolonia Sól jest w okolicach zabudowy szeregowej

Problem zalewania posesji mieszkańców Kolonii Sól po opadach deszczu, ciągnie się od dawna. Sukces obwieściła właśnie gmina Biłgoraj.

- Dzięki osobistemu zaangażowaniu się wójta Dariusza Świerczyńskiego w problem zalewania posesji mieszkańców Kolonii Sól, został wykonany remont przepustu, który nie spełniał swojego zadania i podczas podwyższonego stanu wody (wiosenne roztopy,

ulewne deszcze). Woda zalewała drogę gminną oraz okoliczne domy mieszkalne - przekazali urzędnicy. Nowo wyremontowany przepust ma zapewnić dobre parametry melioracyjne przy jednoczesnym zachowaniu odpowiednich wymagań wytrzymałościowych. Zostały również wykoszone i odkręcone rowy oraz wykonano reprofiliację pobocza drogi gminnej w miejscach zastoisk wody.

Tomasz Zalewa

Biłgoraj przesiądzie się na rowery?



W najbliższą niedzielę Jesienny Rajd Rowerowy w Biłgoraju

W Biłgoraju będzie Jesienny Rajd Rowerowy. Został zaplanowany na 20 października (niedziela) na trasie w okolicach Biłgoraja. - Na uczestników czeka trasa leśnymi szlakami Ziemi Biłgorajskiej, licząca blisko 35 km. Zakończeniem rajdu będzie wspólny ciepły posiłek oraz losowanie rowerowych gadżetów - informuje OSiR Biłgoraj. Udział jest bezpłatny.

Termin: 20 października (niedziela)

Program rajdu:

10.45 - zbiórka uczestników rajdu przed halą OSiR w Biłgo-

raju, ul. Targowa 15
11 - wyjazd na trasę: Edwardów - Brodziaki - Smolnik - Bukownica - Źródleńka - Biłgoraj (Zalew Bojary) ok. 35 km
13.30 - wspólny poczęstunek, losowanie nagród, zakończenie rajdu.

Zapisy: do 18 października (piątek) do godz. 14 - Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju, ul. Targowa 15, tel. 84 688 10 35, e-mail: awalczak@osiir.bil.pl, EW-BIKE ul. Moniuszki 69, Biłgoraj, tel.: 536 369 901. Udział jest bezpłatny.

Tomasz Zalewa

On wystąpi w Miasteczku Kresowym w Biłgoraju



Adam Szabat wystąpi w najbliższą niedzielę w Biłgoraju

Będzie koncert w Miasteczku Kresowym w Biłgoraju. W najbliższą niedzielę (13 października) wystąpi Adam Szabat. To piosenkarz, kompozytor, autor tekstów, trener wokalny, pisarz

i jeszcze współzałożyciel hrubieszowskiego Teatru Piosenki Młyn. Od niemal 30 lat wykonuje utwory piosenki literackiej. Koncert o godzinie 19, a wstęp? Co łaska.

Tomasz Zalewa

Koncert charytatywny

Imperium i Power Play w Józefowie

Józefów: „Przywróćmy sprawność Elżbiecie” - pod tym hasłem w najbliższą niedzielę, 13 października odbędzie się wielka impreza w Józefowie. Będzie to festyn charytatywny. Dochód w całości przeznaczony zostanie dla Elżbiety Buczkowskiej - mieszkanki tej gminy, która po ciężkiej chorobie wymaga długotrwałej rehabilitacji. Gwiazdami wieczoru będą zespoły Imperium i Power Play.



Na zdjęciu Elżbieta Buczkowska wraz z córką Martą Buczkowską

Na to wydarzenie w szczególności zaprasza ks. Paweł Dynaka, wikariusz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie.

Mieszkańcy naszej gminy są zaangażowani i otwarci na pomoc bliźnim w potrzebie. Już niejednokrotnie to udowodnili, okazując swe dobre serca. Mam nadzieję, że również i tym razem nie zawiodą, że wspólnymi siłami damy szansę Eli na powrót do zdrowia - podkreśla.

Na placu obok miejskiego przedszkola w Józefowie 13 października każdy znajdzie coś dla siebie. Wystąpią: zespół „Pro-

myczki” ze Szkoły Podstawowej w Majdanie Nepryskim, Zespół Tańca Ludowego „Zwierzyniacy”, Kapela Zwierzyniecka, Szymon Hałasa, Zespół GRESO. Będzie również coś na wesoło, czyli zespół kabaretowy „Pragnienie miłości”, a gwiazdami wieczoru zespoły: Imperium oraz Power Play.

Wspomóc rehabilitację Eli będzie można, wrzucając do puszeki, kupując potrawy od Kół Gospodyń Wiejskich. Odbędą się również licytacje, a w nich oryginalna koszulka napastnika reprezentacji Polski w piłkę no-

żną, Arkadiusza Milika. Oprócz tego na najmłodszych czekać będą dmuchańce, malowanie twarzy i miś niespodzianka.

W niedzielę, 13 października liczymy na dużą frekwencję i dobrą zabawę, dlatego zapraszam serdecznie mieszkańców naszej gminy i okolic - dodaje ksiądz Paweł Dynaka. Organizatorami tego wydarzenia są: Parafia Rzymskokatolicka w Józefowie, Caritas działający przy tej parafii, Urząd Miejski w Józefowie oraz Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie.

Anna Borowiec

KONCERT CHARYTATYWNY

„PRZYWRÓĆMY SPRAWNOŚĆ ELŻBIECIE”

(Podczas koncertu będą zbierane środki pieniężne na leczenie i rehabilitację Elżbiety Buczkowskiej)



13
października
2024



JÓZEFÓW – PLAC OBOK PRZEDSZKOLA

PROGRAM

- 14.00 – Oficjalne rozpoczęcie
- 14.15 – Zespół PROMYCZKI ze SP w Majdanie Nepryskim
- 14.30 – Zespół Tańca Ludowego ZWIERZYNIACY - Kapela Zwierzyniecka
- 15.30 – Szymon Hałasa
- 16.00 – Gwiazda popołudnia – Zespół IMPERIUM
- 17.00 – Mecz Piłki Nożnej - mecz poprowadzi Wojciech Myć
- 18.00 – Zespół GRESO
- 18.30 – Gwiazda wieczoru – Zespół POWER PLAY
- 19.30 – Zespół PRAGNIENIE MIŁOŚCI

Impreza jest bezalkoholowa



Stoiska KGW z potrawami, kiermasz ciast, aukcje i licytacje
PLAC ZABAW DLA DZIECI - MALOWANIE TWARZY - MIŚ HAPPY FUNNY

Organizatorzy zapraszają na koncert charytatywny

Tak się jeździło w powiecie biłgorajskim

To prawdziwe unikaty prosto z Biłgoraja. Ba, jest niemal pewne, że wielu czytelników i mieszkańców doskonale pamięta ten klimat. Czyli dojazdy do pracy, czy rodziny właśnie tym, co widać na zdjęciach. Kilka fotek Autosanów jeżdżących w PKS Biłgoraj pokazał właśnie Bogusław Mazik. Z przyjemnością przekazujemy, bo pewnie łąza się w oku zakręci. Na www.gazetabilgoraj.pl mieszkańcy komentują i wspominają.

* Bardzo dobrze wspominam te dojazdy do pracy przez lata ogórkami i autosanami. Ludzie wtedy byli życzliwi sobie i pełen szacunek był dla starszych. Ustępowanie miejsc i wzajemna pomoc. Ten tłok w czwartkowe dni targowe. Duża życzliwość i wzajemne wsparcie.

* Zima z minus 20 dobrych kilkanaście lat temu. Kurs do Krakowa. Wsiada człowiek do autobusu, a w środku tak z 5-10 stopni na plusie i tak prawie całą

drogę. Dopiero gdzieś koło Tarnowa można było zdjąć kurtkę. Oczywiście kierowca ogrzewanie dla siebie miał włączone. Czemu tak było? Ano temu, iż mało który kierowca jeździł wtedy swoim autem na benzynę. Wtedy też zaczęły wchodzić busy prywatnej komunikacji, w których podczas zimowych kursów zawsze było bardzo ciepło w środku. Wybór padł na prywatniarza, dopóki nie zaczął dostawiać dla pasażerów krzesełek turystycznych na przejściu między fotelami. Plus tych busiarzy był jeszcze taki, że był godzinę wcześniej w Krakowie niż PKS wtedy i tańszy bodajże o 4-5 złotych.

*E, to jeszcze wcale nie takie dawne czasy! Moje pokolenie pamięta jeszcze stary dworzec przy Placu Wolności i popularne „ogórki”. Tymi to się dopiero jeździło!!! Aby więcej ludzi się zmieściło, niektórzy siadali po trzy osoby na dwuosobowych siedzeniach. A na bardziej oblegane trasy (np. Biłgoraj – Lubaczów przez Tarnogród) jeździł autobus z tzw. „jałówką”, tj. pozbawioną zazwyczaj ogrzewania przyczepką - zimą to był prawdziwy koszmar. Nie dość, że



Na dworcu PKS w Biłgoraju taki widok to dziś już rzadkość

zimno, to w koleinach ze śniegu czy zaspach przyczepką trzęsło i rzucało na wszystkie strony, ale do szkoły czy pracy trzeba było dojechać!!! Często autobus z dworca ruszał tak załadowany (przeładowany), że na trasie, na przystankach nie zatrzymywał się - wysiadających wysadzał kierowca przed lub za przystankiem - aby uniknąć zabrania podróży oczekujących na przystanku. Zimą to w ogóle była loteria, bo albo autobus nie jechał wcale, albo zgąsł na trasie i nie dał się uruchomić.

Tomasz Zalewa



Na dworcu PKS w Biłgoraju taki widok to dziś już rzadkość



Na dworcu PKS w Biłgoraju taki widok to dziś już rzadkość

Poświęcenie krzyża pamięci w Woli Dużej

„Ten krzyż to pamiątka tych, którzy przelewali krew, oddawali życie. Nie jest znakiem przegranej, jest znakiem zwycięstwa”



Mieszkańcy Woli Dużej i Małej w niedzielę, 6 października modlili się podczas mszy polowej przy przydrożnym krzyżu

W Woli Dużej (gm. Biłgoraj) uroczyste poświęcenie krzyża będący wotum ocalałych i poległych pod Osuchami partyzantów AK. Krzyż własnoręcznie wykonał 85-letni Stanisław Iwańczyk, syn poległego pod Osuchami partyzanta. - Mój ojciec był partyzantem, poszedł na wojnę ze stryjem. Stryjek wrócił, tata nie. Miałem cztery lata, pytałem: Stryju, gdzie tata? Mówił: Wróci, wróci. Ale nie wrócił... - wspomina pan Stanisław Iwańczyk.

W niedzielę, 6 października mieszkańcy Woli Dużej i Małej modlili się przy przydrożnym krzyżu, który podczas uroczystej mszy świętej został poświęcony. Historię powstania krzyża przybliżył Stanisław Brzeziński.

- Krzyż we wsi Wola Duża został postawiony w roku 1963 jako wotum wdzięczności partyzantów Armii Krajowej oddziału podporucznika Józefa Steglińskiego ps. Cord. Powstał z inicjatywy ocalałych z bitwy pod Osuchami przy pomocy mieszkańców Woli Dużej i Małej. Krzyż drewniany wykonał wówczas Stanisław Iwańczyk, a swojej działki użyczył były partyzant, Jan Brzeziński. Mimo nieprzychylnych władz w tamtym czasie oraz obaw mieszkańców krzyż postawiono i modlono się przy nim przez lata. Na krzyżu wyrzeźbione były słowa suplikacji: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie”.

Ten krzyż to wotum mieszkańców

Jednak na skutek upływu ponad 60 lat krzyż uległ zniszczeniu. Pan Stanisław Iwańczyk, syn poległego pod Osuchami partyzanta, z własnej inicjaty-

wy wykonał nowy krzyż.

- Pierwszy krzyż postawiłem w latach 60., gdy podstawa zgniła, poprawiłem, ale po latach znów uległ zniszczeniu. Zauważyłem, że chyli się w stronę Biłgoraja. Sprawdziłem, że jest podgity i postanowiłem zrobić nowy. Sam go zrobiłem. Kupiłem dęba, suszyłem dwa lata na powietrzu, obrobiłem. Gdy już miałem skończyć, dostałem udaru, trafiłem do szpitala. Ale Pan Bóg pozwolił, że wróciłem i dokończyłem - relacjonuje 85-letni pan Stanisław.

Z pomocą mieszkańców Woli Dużej: Andrzeja Iwańczyka, Stanisława i Teresy Brzezińskich oraz Wiesława Maciochy krzyż posadowiono i ogrodzono. Inicjatywę mieszkańców Woli mocno docenia ks. Jerzy Kołtun, proboszcz parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju.

- Dobrze, że została podjęta ta inicjatywa, żeby odnowić to miejsce, dać nowy krzyż, dać nowe ogrodzenie, po prostu dać znak tego, że jesteście chrześcijanami. Jest to również pamiątka wydarzeń wojennych, tego wszystkiego, co wycierpieli niektórzy jeszcze tu żyjący, ale też wasi przodkowie, którzy przelewali krew, oddawali życie. Ten krzyż, który kładzie się na trumnie, stawia się na grobie, nie jest znakiem przegranej, jest znakiem zwycięstwa - podkreśla ks. Jerzy Kołtun.

W Bitwie pod Osuchami poległo wielu Wolan

W bitwie pod Osuchami w 1944 r. poległo wielu mieszkańców Woli. Pod Osuchy poszło około 30 partyzantów, wrócili nieliczni.

- Mój ojciec był partyzantem, poszedł na wojnę ze stryjem. Stryjek wrócił, tata nie. Miałem cztery lata, pytałem: Stryju, gdzie tata? Mówił: Wróci, wróci. Ale nie wrócił - wspomina pan Stanisław Iwańczyk. - Póź-

niej stryjek opowiadał, że oni wracali już do domu, do swoich rodzin. Mój ojciec też w tej grupie był. I w lesie był pas młodnika zasadzony. Było tak ze 150 metrów do przejścia. Mówią: „Przejdziemy na tamtą stronę”. I tam trafili na niemiecki czołg. Niemcy zaczęli strzelać. Z 17 wracających partyzantów zostało 10 - relacjonuje inicjator i wykonawca krzyża.

Natalia Raćaitis

Partyzanci AK z Woli Dużej i Małej, którzy polegli pod Osuchami

Wolanin Jan ps. „Siłacz” lat 25
Wolanin Andrzej ps. „Kozioł” lat 23
Brodziak Stanisław ps. „Skryty” lat 37
Brodziak Andrzej lat 42
Sobczak Zdzisław ps. „Pióro” lat 21
Mazur Leon ps. „Borowik” lat 21
Szymanik Józef ps. „Leszczyna” lat 21
Konopka Stanisław ps. „Grusza” lat 36
Karp Jan ps. „Ponury” lat 36
Lipiec Mieczysław ps. „Fala” lat 20
Siembida Antoni ps. „Żuraw” lat 21
Głuszcak Sergiusz ps. „Spokojny” lat 23
Kwik Kazimierz ps. „Trąba” lat 33
Kwik Roman ps. „Klon” lat 20
Jaskółta Józef ps. „Kret” lat 20
Konopka Józef ps. „Iglą” lat 37
Kurant Piotr ps. „Kamień” lat 22
Iwańczyk Jan ps. „Korzeń” lat 31
Wodyk Stanisław ps. „Gołąb” lat 21
Rębacz Jan ps. „Rąbek” lat 26
Kwik Józef lat 22



Na krzyżu umieszczono napis: BOŻE BŁOGOSŁAW MIESZKAŃCOM WSI WOLA DUŻA-MAŁA. KRZYŻ jako wotum ocalałych partyzantów AK i pamięci poległych w bitwie pod Osuchami



Ks. proboszcz Jerzy Kołtun poświęcił krzyż w Woli Dużej wykonany przez mieszkańca wsi, Stanisława Iwańczyka



Pan Stanisław Brzeziński przedstawił historię wolańskiego krzyża będącego wotum za poległych i ocalałych partyzantów AK



Pan Stanisław Iwańczyk (w środku) pierwszy krzyż w Woli Dużej postawił ponad 60 lat temu. Gdy krzyż uległ zniszczeniu, 85-letni pan Stanisław samodzielnie wykonał nowy. Ksiądz proboszcz mocno docenia inicjatywę parafianina

Wpływy austriackie na Ziemię Biłgorajską. Lekko nie było

Nr. id opis działki Dzielnia	Nazwa des Grundbesizers und des Grundstücks Nro. des Hauses	Nr. id id id	Nr. id id	Kommune	Wasser	Graben	Baumung
Nr. id id id	Imie Gruntowego posiadacza y Główna Nro. DOMU.	Nr. id id	Nr. id id	Kommune	Wasser	Graben	Baumung
67	Miejscowość Główna ul. Nr. 22	24	11	720			
68	Miejscowość Główna ul. Nr. 23	24	19	720			
69	Miejscowość Główna ul. Nr. 24	18	17	734			

Metryka józefińska z lat 1785-1788



Dzisiejsza Dereźnia (gm. Biłgoraj) to dla austriackich urzędników Doreszno

W okresie Polski rozbiowej obszar powiatu biłgorajskiego znalazł się najpierw w zaborze austriackim. Pod zaborem znalazł się duży teren obejmujący m.in. miasta Biłgoraj, Janów czy Goraj. - Chłopi byli bardzo niechętni, co więcej, uciekali z wojska austriackiego, zanim zostali powołani - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Austriacka biurokracja była niezwykle wścibska, wręcz utrudniała pracę urzędników w ordynacji. Dodatkowo Reformy Józefińskie, które przeszły do historii jako Metryka Józefińska, zwłaszcza inwentarze gruntowe wsi czy fajanse. Położenie ordynacji w części galicyjskiej spowodowała z kolei powołanie nowych stanowisk. Tabela stanowisk wraz z ich wynagrodzeniami z 1801 r. wykazała, że w administracji pracowało czterech justycjaruszy, rozlokowanych w Zamościu, Kraśniku, Krzeszowie i Turobinie; dwóch mandatariuszy (w Goraju i Janowie Lubelskim).

Dodatkowo w 1784 r. zostało powołane nowe stanowisko - ekonom policyjny, który zajmował się prowadzeniem ksiąg konskrypcyjnych ludności oraz nadzorował pobory podatków. Ordynat powołał w międzyczasie zupełnie nowe stanowiska – plenipotenci, pisarze przy plenipotencie oraz agenci. Ci działali we Lwowie i Wiedniu, by mieć styczność z polityką dworu wiedeńskiego i nie tylko.

Jedną z najważniejszych zmian, jakie można było dopatrzeć się we wpływach austriackich na ordynację, to sporządzenie inwentarzy. Były to dokumenty zawierające spis gospodarzy, wraz z ich gospo-

darstwami (podane były liczby zagonów, zagród), nieruchomości dworskie były podane w niwach, sady czy ogrody podane w liczbach. Dopiero po 1795 r., po III rozbiórze, daje się zauważyć wyraźne zmiany w inwentarzach. Przede wszystkim dokumenty były prowadzone w sposób jasny i przejrzysty, osiadłości poddanych były podane już w konkretnej mierze – morgach i sążniach. Również posiadłości folwarczne, w tym pola, łąki, sady i ogrody były podane w morgach. Dzięki tym informacjom można było porównać powierzchnie wsi (osiadłości poddanych względem ziem folwarcznych).

Bardzo cenną spuścizną w kontekście wpływów habsburskich została Metryka Józefińska, sporządzona przez Józefa II w latach 1785-1788 oraz Opisanie urbarialne w 1789 r.

Dotyczyła jedynie, rzecz jasna, galicyjskiej części ordynacji. Źródła są opracowane w sposób tak dokładny, że można było w wierny sposób odtworzyć życie społeczne w XVIII w. W przeciwieństwie do polskiej części ordynacji inwentarze podały właścicieli mniejszych, a konkretnie jurdyki plebańskie, klasztorne czy Majorostwo Tarnogrodzkie (ordynat był głównym właścicielem miast i wsi). W tych materiałach można było porównać listy powinności feudalnych wobec ordynata i mniejszych właścicieli przed 1780 r. a 1785-1788. Dodatkowo w ramach Metryki zostały sporządzone fajanse, graniczne opisanie miejscowości, protokoły pomiarowe, prawidła czy protokoły konskrypcji. W istocie Pierwszy kataster gruntowy Galicji jest niezwykle cennym i dokładnym źródłem, które podaje precyzyjne informacje na temat wsi, a nawet może posłużyć się w pomocy nad badaniami genealogicznymi.

Nie należy pomijać przykryej sprawy, nader bardzo uciążliwej dla chłopów – pobór do wojska austriackiego. Chłopi byli bardzo niechętni, co więcej, uciekali z wojska, zanim zostali powołani. Ordynat został nawet oskarżony o bojkot rekrutacji, jednak nic z tym nie mógł zrobić. Poddani skarżyli się na wojsko, że ci opróżniali spichlerze i magazyny. Latyfundium, ze względu na położenie przy kordonie granicznym, było zobowiązane do utrzymania armii. Przykładowo w 1784 r. Rada Ekonomiczna ordynacji musiała dostarczyć dla wojska m.in. 1,5 tys. korców pszenicy, 4 tys. funtów słoniny, 2 tys. korców żyta. Dopiero po proteście ordynacji w 1790 r. wprowadzono ulgi przy rekrutacji.

Pozytywnym przykładem wpływów austriackich w kontekście badań stanowi kartografia. Są to znane nam dokładniejsze mapy wojskowe, z uwzględnieniami pewnych elementów – karczmy, krzyże przydrożne, drogi, trakty, lasy przez wycinkami, rzeki i bagna przed melioracją, młyny czy położenie osad. Jest to kapitalny przykład źródła, dający obraz krajobrazu doby przedrozbiorowej. Pierwsze takie prace zostały podjęte w 1775 r., natomiast mapa została sporządzona w latach 1779-1783. Nad pracami czuwał austriacki oficer sztabu – Friedrich von Mieg. W kontekście ordynacji została opracowana niestety galicyjska część. Na polską część trzeba było czekać aż do 1804 r., czyli po III rozbiorze. Została opracowana już z większą dokładnością mapa polskiej części ordynacji, stanowiąca część mapy płk. Antoniego Mayera von Heldensfelda sporządzonego w latach 1801-1804. Dzięki tym źródłom kartograficznym można było ustalić położenie zespołów folwarcznych, co jest bardzo ważne w kontek-



W okresie Polski rozbiorowej obszar powiatu biłgorajskiego znalazł się najpierw w zaborze austriackim. Szczególnie uciążliwy był pobór chłopów do wojska

ście badań nad ziemiaństwem
w południowej części Lubelsz-
czyzny.

Dereźnia – ciekawy przykład wioski na pograniczu

Dereznia była wioską położoną w części polskiej należąca do klucza solskiego. Jednak część tej wsi, a raczej przysiółek, gdzie zamieszkiwały rodziny o nazwisku Różański, znajdowała się w bardzo nietypowym położeniu. Była podzielona kordonem granicznym, oznacza to, że połowa tego przysiółka leżała w polskiej części, natomiast druga część – w galicyjskiej części. Dobitną sytuację przedstawiał dokument będący częścią Metryki Józefińskiej z 1788 r.: „(...) Zwracające się między Północ i Zachód po lewej ręce przy Lasek Różański zwany poprawej po Końcu pół orných powymierzanych lan 19 8/10, czyli sążni 198 przy drodze z Maydanu do Biłguraja idący pod nr 122 słup. Znowu obróciwszy się po między budynki

Różańskie zwane na zachód słońca po lan 45, czyli sążni 450 na Górcę między polami pod nr 121 słup (...)”.

Dodatkowo mapy z 1783 r. i 1804 r. w świetny sposób zobrazowały to położenie (mapa 2). Inwentarz gruntowy Majdanu Księżpolskiego wymienia Dereźnię „za karczmą”, czyli ten przysiółek Różańskich, natomiast Inwentarz klucza solskiego podaje również Różańskich jako budziarzy. Ta skomplikowana sytuacja nie pozwalała stwierdzić, jaki przydział i jakie powinności wobec klucza solskiego i księżpolskiego mieli poddani. Co więcej, nie wiemy do dziś, w jaki sposób gospodarz Różański mógł przekroczyć granicę polsko-austriacką na własnym podwórzu, sądzę, że do tej sprawy podchodzono dość luźnie. To urzędnicy w 1776 r. popełnili ogromną gafę przy wyznaczaniu granicy. Sytuację Różańskich poprawił dopiero trzeci rozbiór w 1795 r., a więc ostatecznie druga część pechowego przysiółka znajdowała się w Austrii, zostając jednak przy

podziale Galicji – Wschodniej i Zachodniej. Jednak reformy administracyjne nie miały już aż tak znaczącego wpływu na tę część Dereźni. Dereźnia stanowiła ciekawy przypadek w nazewnictwie. Austriacy urzędnicy zapisywali przeważnie ze słuchu w ich fonetycznym brzmieniu, dlatego na mapie z 1783 r. przekreślili nazwę przysiółku z Różańskich na Ruszanszy, natomiast w 1804 r. spolszczono je.

Dereżnię jeszcze w 1783 r. poprawnie spisano, jednak 21 lat później przekreślono je na Doreszno. Zresztą podobnie się stało z innymi nazwami wsi.

Ostatecznie, tj. w 1820 r., już w Królestwie Polskim pod rządami cara Rosji dokonano regulacji wsi, gdzie wszystkie części Dereźni zostały złączone w jedno miejsce i przeniesione w inne - tzw. „na surowym korzeniu”, gdzie w obecnym kształcie zachowała się do dzisiejszych czasów.

Michał Kańkowski
©wszelkie prawa zastrzeżone

Samochód potrącił kobietę na hulajnodze. Przejeżdżała przez przejście dla pieszych

Do potrącenia kierującej hulajnogą elektryczną doszło w czwartek (3 października) na ulicy Wyszyńskiego w Zamościu.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca toyotą jechała prawym pasem ruchu w kierunku ulicy Powiażaków. Natomiast 23-latką z Zamościa, kierując hulajnogą elektryczną, przejeżdżała po oznakowanym przejściu dla pieszych. Kiedy kierująca autem zauważyła 23-latkę, było już za późno na odpowiednią reakcję, nie zdążyła zahamować przed przejściem i uderzyła w hulajnogę. Kierująca



Oznakowane przejście, na którym doszło do kolizji, przeznaczone jest jedynie dla ruchu pieszych

jednoślądem kobieta upadła na jezdnię. Potrzebowała pomocy medycznej, załoga karetki pogotowia przewiozła ją do szpitala. Na szczęście po badaniach okazało się, że poza niegroźnymi potłuczeniami nie doznała poważniejszych obrażeń – informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło

z KMP w Zamościu.

Policjanci ustalili również, że 23-latką przejeżdżała jezdnię od lewej strony do prawej w stosunku do kierującej toyotą. Oznakowane przejście, na którym doszło do kolizji, przeznaczone jest jedynie dla ruchu pieszych.

Toyotą kierowała 52-letnia

mieszkanka gminy Mircze. Obie kierujące były trzeźwe.

23-latką popełniła wykroczenie polegające na tym, że przejechała przez przejście dla pieszych. Natomiast kierująca autem swoim zachowaniem stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Joanna Niecko

Auto spadło ze skarpy. 18-latką miała „prawko” od trzech dni



16-letnia pasażerka pojazdu z ciężkimi obrażeniami ciała trafiła do szpitala

W czwartek (3 października) na drodze powiatowej w miejscowości Łosiniec doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego. – Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że 18-latką, kierując volkswagenem polo, nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego zjechała na przeciwny pas ruchu, uderzyła w barierę, po czym samochód spadł ze skarpy – informuje

sierżant sztabowy Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

16-letnia pasażerka pojazdu z ciężkimi obrażeniami ciała została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Lublinie.

Kierująca pojazdem była trzeźwa.

18-latkę zostało zatrzymane prawo jazdy, które miała od trzech dni.

Joanna Niecko

Komendant policji na wolnym złapał pijanego kierowcę

W czwartek (3 października) Komendant Komisariatu Policji w Szczepieszynie, nadkomisarz Robert Oleszczuk, wracając do domu po służbie, jechał swoim samochodem drogą krajową nr 74.

– Przejeżdżając przez Smoryń w gminie Frampol zauważył jadącego z naprzeciwka kierowcę busa, który nie trzymał równego toru jazdy, a skręcając w kierunku Teodorówki, zmusił policjanta do gwałtownego hamowania. Komendant natychmiast zareagował na niebezpieczne manewry drogowe kierującego fiattem ducato, zawrócił i zatrzymał busa. Następnie podszedł do zatrzymanego auta i kiedy wyczuł od kierującego alkohol, natychmiast wyjął kluczyki ze stacyjki i powiadomił oficera dyżurnego

biłgorajskiej jednostki Policji, który szybko skierował na miejsce policjantów z Frampola – relacjonuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Kierującym fiattem był 59-latek z gminy Frampol. W organizmie miał ponad 3 promile. Mężczyzna stracił już uprawnienia, teraz czeka go sądowa rozprawa i kara za popełnione przestępstwo kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Zgodnie z kodeksem karnym grozi za to do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka kara finansowa do 60 000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Joanna Niecko

Chciał inwestować w kryptowaluty, trafił na oszustów. Stracił ponad 90 tys. zł

Inwestowanie w kryptowalutę 43-latek z powiatu lubaczowskiego rozpoczął we wrześniu, kiedy przebywał za granicą.

– Mężczyzna natrafił na ogłoszenie w internecie dotyczące możliwości inwestowania. Podał tam swoje dane osobowe i numer kontaktowy. W krótkim czasie od rejestracji zadzwonił do niego mężczyzna, który po-

informował, że skontaktuje się z nim analityk i będzie pomagał mu w inwestowaniu pieniędzy. Kolejno z 43-latką skontaktował się rzekomy analityk i zapewnił, iż nie ma żadnego ryzyka podczas inwestycji – informuje sierżant sztabowy Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Mieszkaniec podkarpacia otrzymał link, gdzie miał już założyć swoje konto i hasło. Następnie poproszono go o doko-

nanie wpłat na wskazane przez oszustów konto bankowe.

– W pewnym momencie jego „opiekun” poinformował go, że musi wpłacić kolejne pieniądze, aby nie stracił swoich środków. Mężczyzna wykonał kilka przelewów na ponad 90 000 złotych. Oszuści dzwonili i prosili o kolejne wpłaty. 43-latek był zastraszany, że ściągają od niego pieniądze, które rzekomo za niego założyli. Mężczyzna chciał

odzyskać swoje pieniądze i prosił o ich zwrot. Jednak oszuści nie zgodzili się, gdyż uważali, że musi dokonać kolejnych wpłat, aby jego zysk został wypłacony – dodaje sierżant sztabowy Aneta Brzykcy.

Potręba wpłacenia kolejnych pieniędzy utwierdziła mężczyznę w przekonaniu, że padł ofiarą oszustwa i postanowił zgłosić sprawę na policję.

Joanna Niecko

Uprawiała konopie i handlowała podróbkami ubrań

Policjanci ustalili, że 60-letnia mieszkanka gminy Telatyn w miejscu zamieszkania ma narkotyki, plantację konopi oraz odzież z podrobionymi znakami towarowymi. W celu sprawdzenia tych informacji, współpracując z funkcjonariuszami Straży Granicznej oraz policjantami z zespołu do walki z korupcją i przestępczością gospodarczą, pojechali do miejsca zamieszkania kobiety.

– Przypuszczenia mundurowych potwierdziły się. 60-latką na terenie posesji uprawiała konopie inne niż włókniste. Rośliny były w różnej fazie wzrostu, niektóre miały prawie dwa metry wysokości. Dodatkowo policjanci zabezpieczyli prawie 200 gramów suszu roślinnego, po wykonaniu



60-latką została zatrzymana i usłyszała już zarzuty posiadania środków odurzających oraz uprawy konopi innych niż włókniste, za co grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności

testów okazało się, iż zawiera on marihuanę – opisuje sierżant sztabowy Aneta Brzykcy z KPP

w Tomaszowie Lubelskim.

Funkcjonariusze przeszukali wynajmowany przez kobietę

dom, również w gminie Telatyn. Znaleźli tam odzież z podrobionymi znakami towarowymi, którą przygotowywała do obrotu. Łącznie zabezpieczonych zostało ponad 2000 sztuk odzieży znanych światowych marek, metki, etykiety wysyłkowe oraz worki do pakowania.

60-latką została zatrzymana i usłyszała już zarzuty posiadania środków odurzających oraz uprawy konopi innych niż włókniste, za co grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności.

W sprawie wprowadzania do obrotu odzieży z podrobionymi znakami towarowymi funkcjonariusze w dalszym ciągu prowadzą czynności.

Joanna Niecko

Nieszczęśliwy wypadek w trakcie prac polowych. Interweniowało LPR



Kierujący ciągnikiem rolniczym był trzeźwy

W środę (2 października) w gminie Jarczów doszło do wypadku.

– Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że 54-letnia mieszkanka gminy Jarczów z obrażeniami ręki została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Lublinie. Kierujący ciągnikiem rolniczym był trzeźwy.

w Tomaszowie Lubelskim.

W wyniku wypadku 54-letnia mieszkanka gminy Jarczów z obrażeniami ręki została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Lublinie. Kierujący ciągnikiem rolniczym był trzeźwy.

Joanna Niecko

Biłgorajanie sami zrobili sobie różańce

Biłgorajscy seniorzy od dłuższego czasu przygotowywali się do października. Pletli, wycinali, skręcali i ostatniego dnia września skończyli! Efektem żmudnej pracy uczestników dziennego DPS dla seniorów są piękne różańce, które dziś uroczystie poświęcili.

– Te różańce zrobiliśmy ręcznie ze sznurka gorsetowego

z myślą o październiku – wyjaśniają biłgorajscy seniorzy.

Prace nad różańcami trwały cały wrzesień, ale udało się skończyć idealnie przed rozpoczęciem różańcowego sezonu.

W poniedziałek, 30 września Dzienny Dom Pomocy dla Seniorów odwiedził ks. Krzysztof Portka, który poświęcił wytwór pracy uczestników.

– Była wspólna modlitwa, śpiewy i, jak zwykle to u nas bywa, rodzinna atmosfera – mówi uczestnicy DPS.

Październik jest miesiącem modlitwy różańcowej. Dlaczego właśnie październik? Gdyż 7 października 1571 r. zdecydowały się losy chrześcijaństwa w Europie. W bitwie pod Lepanto wojska chrześcijańskie pokonały flotę turecką. Zwycięstwo to papież Pius V przypisał interwencji Matki Bożej wzywanej na różańcu odmawianym w czasie błagalnych procesji po ulicach Rzymu.

Natalia Raćaitis



Seniorzy prezentują wytwory swojej pracy



Uroczyste poświęcenie różańców w Dziennym Domu Pomocy dla Seniorów

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra J. Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

NOWA LOKALIZACJA

budynek starego pogotowia przy 3 maja

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)

Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰

Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



lek. med. Tomasz Ziolkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- ✦ Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- ✦ Punkt Pobran przyjazny dzieciom
- ✦ Badania również bez skierowania
- ✦ Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobran Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobran Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny: pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobran Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny: pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



Frampol ma nowy żłobek. Już otwarty



Żłobek we Frampolu działa w budynku Samorządowego Zespołu Szkolnego



Frampolski żłobek został wyposażony m.in. w wózki czteroosobowe, które pozwolą na dłuższe spacery

Od 1 października rozpoczął działalność Samorządowy Żłobek we Frampolu. Został otwarty w budynku Samorządowego Zespołu Szkolnego, którego część przeszła gruntowny remont i została dostosowana do potrzeb najmłodszych mieszkańców.

Żłobek został wyposażony w zabawki i materiały dydaktyczne. Remont sali oraz łazienek w każdym najmniejszym szczególe uwzględniał zapewnienie bezpieczeństwa i komfortu dzieci do lat 3.

- Wśród wyposażenia żłobka możemy znaleźć: lustro logopedyczne ze specjalną folią uniemożliwiającą stłuczenie na drobne elementy, gry (m.in. gra rozwijająca u dzieci umie-

jętność rozpoznawania i wyrażania emocji), książeczki (seria o Puciu, seria o Martynce), sortery do kształtów i kolorów, instrumenty muzyczne, akcesoria do malowania, różnego rodzaju klocki, miękkie lalki, poduszki, pufy, domek dla lalek itp. W trakcie zajęć opiekunowie wykorzystywać będą tablicę interaktywną oraz sprzęt muzyczny. Żłobek został wyposażony również w wózki czteroosobowe,

które pozwolą na dłuższe spacery - pokazuje UM we Frampolu.

Wykwalifikowana kadra ma zapewnić opiekę oraz zajęcia ogólnorozwojowe i muzyczne. Zaplanowane są również krótkie zajęcia z angielskiego oraz sensoryczna plastyka. Żłobek będzie zapewniał opiekę od godz. 7 do 17. Od 1 października swoją przygodę rozpoczęło tu 10 dzieci.

Tomasz Zalewa

Gmina ostrzega właścicieli psów

Tym razem Frampol, choć ten problem dotyczy wszystkich bez wyjątku gmin w powiecie biłgorajskim. - W ostatnim okresie na terenie naszej gminy nasiliło się zjawisko wolno biegających psów.

W większości przypadków psy te mają swoich właścicieli, a pojawiające się tzw. „bezdome psy” to głównie zwierzęta nieodpowiednio przez nich dopilnowane - informuje, ale i ostrzega właścicieli psów frampolski Urząd Miasta.

Przypominamy właścicielom zwierząt o ich podstawowych obowiązkach, a w szczególności o stałym, skutecznym dozorze nad psami, w tym prowadzeniu psów poza swoimi posesjami na smyczy, bez względu na to, czy pies jest mały, czy duży.

Przypominamy również o sposobach postępowania w przypadkach wałęsających się psów:

- w przypadku, gdy właściciel wałęsającego się psa jest znany, należy fakt ten zgłosić na Policję, która ma prawo nałożyć mandat na nieodpowiedzialnego właściciela zwierzęcia, a w przypadku notorycznego braku

nadzoru nad psem może kierować do sądu wnioski o ukaranie właściciela psa,

- w razie potwierdzonej bezdomności zwierzęcia gmina podejmuje interwencję wyłapania zwierzęcia i odwiezienia go do schroniska; przypadki bezdomnych psów należy zgłaszać telefonicznie lub osobiście w godzinach pracy urzędu, a przekazując zgłoszenie, należy podać swoje dane osobowe oraz miejsce przebywania zwierzęcia.

- Należy zaznaczyć, że zarówno wyłapywanie wałęsających się psów, jak i umieszczanie ich w schronisku, to bardzo

kosztowne zadanie. W związku z powyższym apelujemy się do wszystkich właścicieli czworonogów o rozwagę i zapewnienie bezpieczeństwa innym mieszkańcom i użytkownikom dróg i ulic. Nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że za brak nadzoru nad zwierzęciem odpowiada osoba, która go utrzymuje. Obowiązek szczególnej ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia nakłada na każdego właściciela psa art. 77 kodeksu wykroczeń. Za takie zachowanie można dostać wysoki mandat albo karę nagany - przypomina UM we Frampolu.

Tomasz Zalewa

Turobińskie przedszkolaki po nowemu

Przedszkole Samorządowe w Turobinie rozpoczęło projekt „Przyszłość Gminy Turobin- Przedszkolaki!”. Powód jest oczywisty, udało się zdobyć unijne dofinansowanie i pozyskać ponad 713 tysięcy złotych.

- Głównym celem projektu jest zwiększenie upowszechnienia edukacji przedszkolnej oraz po-

prawa dostępu do dobrej jakości edukacji. Został utworzony nowy oddział wychowania przedszkolnego dla dzieci 3- letnich. Dodatkowo zaplanowane jest rozszerzenie oferty zajęć edukacyjnych, dydaktyczno- wychowawczych oraz specjalistycznych (zajęcia korekcyjne, zajęcia sensoryczne, rytmika, robotyka, twórczość konstrukcyjna) - mówi burmistrz gminy, Andrzej Kozina.

Dodatkowe zajęcia, oprócz tego, że mają wpłynąć na rozbudzenie zainteresowań, twórczego myślenia oraz kreatywności dziecięcej, zapewnią także rozwój umiejętności i niwelowanie deficytów rozwojowych:

- Nauczyciele nabędą dodatkowe kwalifikacje do pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Projekt będzie służył rozwojowi i zapewnieniu równego

startu w życiu wszystkim dzieciom bez względu na niepełnosprawność, specjalne potrzeby edukacyjne czy pochodzenie. W ramach projektu zakupione zostanie również nowoczesne wyposażenie, aby przedszkole było miejscem przyjaznym i bezpiecznym dla każdego dziecka, oferujące wysokie standardy edukacyjne - zapowiada Kozina.

Tomasz Zalewa

Dwunastu gniewnych z gminy Goraj

W gminie Goraj zakończył się cykl wiejskich zebrań, na których mieszkańcy wybierali sołtysów i rady sołeckie.

Czyli swoich przedstawicieli, którzy będą ich reprezentować w kontaktach z miejscowym samorządem i to aż do 2029 roku. Wygląda, że dotychczasowi sołtysy robili to bez większych uwag:

- Zmiany będą tylko w trzech

sołectwach. W pozostałych sołectwach są dotychczasowi sołtysy. Wybór Państwa to dowód zaufania, którym obdarzyli Was mieszkańcy. Jest to wyróżnienie, ale przede wszystkim zobowiązanie wobec sprawowanej funkcji - przekazuje UG w Goraju. A to pełna lista dwunastu ludzi, którzy (przynajmniej mamy taką nadzieję) pójdą za swoimi mieszkańcami w ogień.

Tomasz Zalewa

SOŁTYSI GMINA GORAJ		
Lp.	Imię i Nazwisko	Miejscowość
1	Cecylia Korgul	Abramów
2	Zbigniew Dziadosz	Bononia
3	Wiesław Kryk	Gilów
4	Jarosław Garzkowski	Goraj
5	Maria Górniak	Hosznia Ordynacka
6	Tomasz Fiedorek	Jędrzejówka
7	Dorota Bielak	Kondraty
8	Irena Momot	Hosznia Abramowska
9	Aleksander Małyszek	Średniówka
10	Bogdan Rożek	Wólka Abramowska
11	Bolesław Oleszek	Zagrody
12	Sławomir Morzydusza	Zastawie

Spośród 12 sołectw w gminie Goraj mieszkańcy uznali, że zmiany sołtysów są potrzebne jedynie w trzech

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GORAJA

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) zawiadamiam, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Goraju oraz stronie BIP Urzędu Miejskiego w Goraju w dniu 2 października 2024 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Goraj przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, położonych w obrębie Goraj, oznaczonych numerami: 3054/3 o powierzchni 0,0005 ha, 3054/4 o powierzchni 0,0014 i położonej w obrębie Kondraty o numerze 29 o powierzchni 0,04 ha oraz przeznaczonej do zamiany w obrębie Jędrzejówka o nr 1432 o pow. 0,01 ha.

Burmistrz Goraja
Antoni Łukasik

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Co robią ułani w Tarnogrodzie?



Ułani w powiecie biłgorajskim to jednak rzadkość i znak rozpoznawczy gminy Biszcza

Na Ziemi Tarnogrodzkiej pojawił się Ochotniczy Szwadron 3. Pułku Ułanów Śląskich oraz Szwadron Kawalerii im. 3 Pułku Ułanów Śląskich z Biszczy.

Tylko co robią ułani w Tarnogrodzie i okolicach? Niestrudzeni promotorzy historii nie dość, że uświetnili miej-

sce uroczystości rocznicowe, to zaprosili młodych ludzi na żywe lekcje historii.

Inne niż zwykle lekcje historii tym razem nie w szkolnych salach, tylko na terenie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Wincentego Witosa w Różańcu. A tu dotarli uczniowie wszystkich szkół podstawowych z terenu miasta i gminy Tarnogród.

Do tego wykładowcy, którzy przyjechali konno.

- Uczniowie mieli okazję wysłuchać prelekcji na temat powstania kawalerii, a także obejrzeć z bliska umundurowanie i uzbrojenie ułana okresu II RP. Poznali zasady twardej służby kawalerskiej. Duże wrażenie na uczniach wywarła możliwość obejrzenia munduru kawalerskiego,

założenia wyposażenia i uzbrojenia bojowego ułana z okresu międzywojennego. Najwięcej radości sprawiło uczniom, kiedy mogli wziąć do ręki szablę, lancę, karabin, ładownicę czy szelki kawalerskie, ostrogi i bagnet. Wielkie zainteresowanie wzbudziły odrestaurowany rząd kawalerski w pełnym stroczeniu, ogłowie z munsztukiem. Za-



Żywa lekcja historii w szkole w Różańcu wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Która szkoła następna?

prezentowano także musztrę na koniach. Podczas prelekcji uczniowie poznali fakty historyczne i ciekawostki z życia ułanów. Zapoznali się także z genezą i historią Ochotniczego Szwadronu 3. Pułku Ułanów Śląskich - przekazuje szkoła.

Zajęcia to wspólny pomysł, za którym stoją: Marcin Magoch ze Szwadronu Kawalerii

im. 3 Pułku Ułanów Śląskich z Biszczy, gmina Tarnogród, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Wincentego Witosa w Różańcu oraz Tarnogrodzki Ośrodek Kultury.

Tomasz Zalewa

Kościół z gminy Obsza idą do remontu

Gmina Obsza ma podpisane umowy na realizację dwóch spośród trzech zadań, na które otrzymała dotacje z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Potwierdzone są remonty kościołów w Obszy i w Zamchu, natomiast świątynia w Babicach wciąż czeka na wykonawcę.

Dzięki wsparciu z pierwszej edycji programu w Obszy ma być wykonana nowa elewacja kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, odnowiona ikona i monstrancja, a także ma być wyremontowana zakrystia i odnowiona dzwonnica.

- Prace będą kosztować 430 tysięcy złotych, czyli nieco mniej niż wartość kosztorysu. Jeszcze bardziej optymistycznie zakończył się przetarg na wykonanie robót w Zamchu, na które planowaliśmy wydać 520 tysięcy złotych, a ostatecznie będzie to kwota

o prawie 80 tysięcy mniejsza - cieszy się wójt gminy Obsza, Andrzej Placek.

W Zamchu, oprócz remontu dzwonnicy, jest planowane osuszenie i zabezpieczenie fundamentów świątyni pod wezwaniem św. Józefa i św. Praksedy.

Obydwa zadania będą realizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj”, a termin ich zakończenia jest wyznaczony na pierwszy kwartał 2026 roku. Dotacja z RPOZ wystarczy na pokrycie 98 procent kosztów.

W kościele św. Andrzeja Boboli w Babicach renowacji mają być poddane ołtarze. Gmina już dwukrotnie ogłaszała przetargi na wykonanie robót, ale w żadnym nie otrzymała ofert. Miejscowy samorząd nie rezygnuje jednak z dotacji i tym razem może szukać wykonawcy nie w trybie przetargowym, a jako „zamówienie z wolnej ręki”.

Tomasz Zalewa

Tak zakończyli winobranie w Łukowej



Biłgorajska młodzież z zebranych przez siebie winogron wycisnęła sok w prasie hydraulicznej

Tegoroczne winobranie na Ziemi Biłgorajskiej zakończone. I to w jakim składzie! Winnicę Gronowscy w Łukowej odwiedzili uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

- Młodzież z zebranych przez siebie winogron wycisnęła sok

w prasie hydraulicznej, a następnie moszcz winiarski został poddany analizie - pokazują uczniowie.

Winnica istnieje od 2008 r., wykorzystuje naturalne procesy do uzyskiwania charakterystycznych smaków wynikających ze specyfiki środowiska. Uprawiane odmiany to m.in. Solaris, Seyval Blanc, Johanner, Hiberna, Regent, Pinot noir, Gewürztraminer.



Tegoroczny sezon w największej winnicy w powiecie biłgorajskim oficjalnie zamknęli uczniowie z Biłgoraja

W trakcie pobytu właściciele winnicy opowiadali o produkcji wina oraz jego poszczególnych etapach. Młodzież z zebranych przez siebie winogron wycisnęła sok w prasie hydraulicznej, a następnie moszcz winiarski został poddany analizie.

- Aby dokonać kontroli wartości cukru, kroplę soku wyciśniętego bezpośrednio z owo-

ców umieściliśmy na pryzmacie przyrządu. Pomiar wykonaliśmy z dużą dokładnością. Podczas wycieczki uczniowie poznali, jak wygląda praca w winnicy, poznali ludzi, którzy z autentycznym zaangażowaniem i błyskiem w oku opowiadali o swojej pasji. Było to bardzo interesujące spotkanie - podsumowuje ZSZiO w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Aleksandrów tworzy Młodzieżową Radę Gminy

Znacznie większe miejscowości mają z tym problem, ale Aleksandrów ambitnie chce utworzyć Młodzieżową Radę Gminy. - Ma na celu wzmocnienie głosu młodych mieszkańców w procesach decyzyjnych naszej gminy. Rada, złożona z reprezentantów młodzieży, będzie platformą umożliwiającą aktywne uczestnictwo młodych ludzi w życiu społecznym, kulturalnym oraz edukacyjnym naszej wspólnoty - zapowiada Urząd Gminy Aleksandrów.

Celem Młodzieżowej Rady Gminy Aleksandrów ma być reprezentowanie interesów młodzieży, promowanie inicjatyw oddolnych, wspieranie działań na rzecz rozwoju młodzieży w gminie. Co z tego



Kandydaci do Młodzieżowej Rady Gminy Aleksandrów już mogą się zgłaszać

wyjdzie w praktyce, nie wie nikt, ale plany są ambitne.

- Młodzi radni będą mieli realny wpływ na podejmowanie decyzji dotyczących m.in. edukacji, sportu, kultury i środowiska. W ramach Młodzieżowej Rady planowane są spotkania, konsultacje oraz współpraca z lokalnymi instytucjami, w tym z urzędem gminy, szkołami i organizacjami pozarządowymi. Rada będzie także inicjować i realizować projekty, które mają na celu poprawę jakości życia młodzieży oraz integrację społeczności lokalnej - informuje Urząd Gminy.

W najbliższych dniach mają być ogłoszone szczegółowe zasady rekrutacji kandydatów do Młodzieżowej Rady Gminy. Więcej informacji można uzyskać w sekretariacie Urzędu Gminy Aleksandrów lub dzwoniąc pod nr 84 687 50 02. Termin składania zgłoszeń upływa 31 października.

Tomasz Zalewa

Pomoc dla powodźian spływa z rozmaitych miejscowości powiatu

Ze Stanisławowa idzie pomoc dla powodźian



Stanisławów, gmina Józefów, pomaga poszkodowanym w powodzi

Niewielki Stanisławów w gminie Józefów włącza się w pomoc dla powodźian. Pomoc kieruje m.in. miejscowa szkoła podstawowa. Burmistrz Józefowa, Roman Dziura, zaoferował, już na początku akcji pomocy dla powodźian gotowość przyjęcia do miasta Józefów 50 osób z obszarów objętych skutkami powodzi.

Dary zebrane przez Szkołę Pod-

stawową w Stanisławowie przewieziono do magazynu głównego w Zamościu. Tam zostały posegregowane oraz przepakowane i trafią do Środy Śląskiej i dalej do osób dotkniętych skutkami powodzi.

Za serce i wielkie zaangażowanie w pomoc „powodźianom” dziękuje Samorząd Uczniowski SP w Stanisławowie.

Anna Komada

Małe miejscowości, wielka świadomość ekologiczna

Więc chodź, posprzątamy świat!

Nie tylko młodzież Biłgoraja i tych większych szkół w powiecie biłgorajskim dba o środowisko. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Stanisławowie wyruszyli w teren wyposażeni w worki i jednorazowe rękawiczki.

Akcję „Sprzątania świata” rozpoczęła pogadanka na temat ekologii. Świadomość konieczności dbania o środowisko przekłada się na adekwatne zachowania, a te z kolei na stan naszej planety. Celem akcji

było nie tylko uporządkowanie okolicy, ale pokazanie problemu, jakim jest zaśmiecanie. Wszelkie śmieci, niestety, wciąż stanowią element powiatowego krajobrazu. Problemu tego nie rozwiąże jednorazowa akcja. Pomogą zdrowe nawyki, a te każdy wyrabia na własnym podwórku.

Pogoda dopisała i akcja podstawówki ze Stanisławowa zakończyła się wielkim sukcesem.

Podobnie było w Majdanie Nepryskim.

Anna Komada



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Stanisławowie porządkują okolicę



Młodzież ze Szkoły Podstawowej w Majdanie Nepryskim aktywnie działa na rzecz planety

W Józefowie będzie teraz więcej imprez?

Stowarzyszenie Józefowska Kawaleria Rowerowa, współpracując z pracownikami Urzędu Miejskiego, opracowało projekt, którego celem był zakup sceny mobilnej na potrzeby organizacji imprez i wydarzeń kulturalnych na terenie gminy Józefów.

- Celem nadrzędnym projektu było podniesienie standardów realizacji wydarzeń oraz zwiększenie dostępności do wydarzeń kultural-



Nowa scena zakupiona przez Józefów przeszła już pozytywne testy

nych, które mają służyć integracji społeczności lokalnej, a także przyczynić się do rozwijania i realizowania zainteresowań mieszkańców miasta i gminy Józefów. Zakup sceny stwarza możliwości do organizowania imprez plenerowych - tłumaczy urzędnicy.

Scenę zakupiono za blisko 162 tysiące złotych za środki z „Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Dotacja jest z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskie-

go. Pozostałą część kwoty, czyli 71 675 zł sfinansowała gmina Józefów.

- Wizją przedsięwzięcia jest rozwijanie aktywności lokalnej i organizowanie czasu wolnego dla rozwoju pozytywnych postaw mieszkańców. Efektem realizacji projektu jest nowoczesny obiekt, dzięki któremu miasto i gmina stały się bardziej atrakcyjnymi i tętniącymi życiem. Ta profesjonalna scena stanowi idealne rozwiązanie dla masowych imprez, od małych spotkań po duże koncerty. Dużą jej zaletą jest krótki czas rozłożenia i złożenia, który

wynosi jedynie od 30 do 60 minut oraz jej mobilność, która wraz z wyposażeniem może być użyta nawet w kilku miejscach w ciągu doby. Dodatkowo taka scena jest uniwersalna, przeznaczona do prowadzenia imprez w każdym miejscu bez względu na pogodę - informuje UM Józefów.

Scena do tej pory była wykorzystywana dwukrotnie: 27 lipca podczas imprezy charytatywnej „Strażacy dla Emilki” oraz 18 sierpnia podczas gminnych dożynek.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Mieszkańcy gminy Księżpol, zachowajcie czujność i rozwagę!

Na terenie gminy Księżpol nasiliła się aktywność firm oferujących dofinansowania termomodernizacji budynków, pomp ciepła czy instalacji fotowoltaicznych.

Do mieszkańców regularnie trafiają ulotki firm informujące o dofinansowaniach wraz z określeniem terminu spotkań. Firm, które chcą za wszelki sposób zarobić i wydrzeć od ludzi

pieniądze. Gmina natychmiast zareagowała.

- Informujemy, że gmina Księżpol nie współpracuje z firmami zewnętrznymi oferującymi dofinansowania na prace termomodernizacyjne, pompy ciepła i instalacje fotowoltaiczne. Wszelkie informacje o współpracy z Gminą Księżpol są nieprawdziwe! Apelujemy do mieszkańców o rozwagę i zachowanie czujności przed udostępnianiem danych osobowych oraz doklad-

na analizę zawieranych umów – ostrzegają urzędnicy.

Przypomnijmy. Od 2018 r. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie realizuje Program Priorytetowy Czyste Powietrze, który swoim zakresem obejmuje dofinansowanie wymiany pieca/źródła ciepła oraz termomodernizację budynków jednorodzinnych. Zobowiązania podejmowane będą do 31 grudnia 2027 r. (podpisywanie umów z bene-

ficjentami), a nabór wniosków cały czas trwa. – W przypadku wątpliwości zachęcamy Państwa do kontaktu z Urzędem Gminy Księżpol i prowadzonym w ramach Porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Punktem Konsultacyjny Programu Czyste Powietrze. Telefon: 84 687 74 19 wew. 17 – apeluje Urząd Gminy w Księżpolu.

Tomasz Zalewa

Wójt robi za przewodnika



Wójt Jarosław Piskorski osobiście pokazywał swoje włości i oprowadzał młodych mieszkańców



Nie można wykluczyć, że niektórzy z tego zdjęcia wrócą do Urzędu Gminy w Księżpolu. Może wtedy oni będą oprowadzać?

Zwykle ciężko jest wyrwać wójta czy burmistrza z biura w jego wygodnym gabinecie. No chyba że tuż przed wyborami albo kiedy przyjedzie ktoś znany i można sobie porobić zdjęcia. Wtedy jak najbardziej. A tymczasem wójt Księżpola, Jarosław Piskorski, nie

wysługiwał się pracownikami, ale osobiście robił za przewodnika po miejscowym Urzędzie Gminy i innych instytucjach. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Korchowcu Pierwszym odwiedzili Urząd Gminy

Księżpol, Gminny Ośrodek Kultury w Księżpolu oraz Bibliotekę Publiczną w Księżpolu. Wiadomo, zbyt często się tu nie bywa. I, co ciekawe, za pilota i przewodnika robił nie byle kto, bo najważniejszy człowiek w całej gminie. Wójt oprowadzał, opowiadał i zapoznał

młodzież z informacjami na temat gminy Księżpol oraz z funkcjonowaniem podległych jej jednostek. Bo kto wie? Może po wyborach za kilka lat ci młodzi ludzie wrócą jeszcze do gminy i już nie po to, żeby zwiedzać?

Tomasz Zalewa

Organy jak nowe



W ostatnią niedzielę października (27 października) odbędzie się koncert organowy w Lipinach Górnych

W Lipinach Górnych (gm. Potok Górny) wszystko już gotowe. Remont organów w miejscowym kościele niedawno się zakończył. Pytanie, co się zmieniło i jak teraz brzmią te odnowione organy. Za chwilę okazja, żeby zobaczyć, posłuchać i osobiście sprawdzić. Na 27 października został zaplanowany koncert organowy w kościele Matki Bożej Częstochowskiej.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Bibliotekarze z Biszczy nie przespali

Warto było delikatnie się zakręcić i nowy sprzęt jest.

Gminna Biblioteka Publiczna w Biszczy wzbogaciła się właśnie o nowoczesny sprzęt elektroniczny, co ma pozwolić na lepszą obsługę czytelników i rozwijanie nowych inicjatyw edukacyjnych. Kiedy inne biblioteki ucinają sobie drzemkę, ta z Biszczy zgłosiła się do programu Instytutu Książki „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”. Efekty już widać.

W ramach projektu biszczańska biblioteka kupiła komputer z oprogramowaniem, serwer

i UPS, a do tego monitor interaktywny, skaner, dysk zewnętrzny, a nawet specjalnego robota edukacyjnego.

- Komputer stacjonarny z oprogramowaniem przyspieszy i ułatwi obsługę czytelników. Serwer i UPS gwarantują stabilne działanie naszego programu bibliotecznego. Skaner mobilny i dysk zewnętrzny usprawnią digitalizację lokalnych dokumentów i zdjęć, które wzbogacą nasze Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej. Monitor interaktywny ze stojakiem jest idealny do prowadzenia warsztatów i inter-

aktywnych prezentacji. A robot edukacyjny Photon z tabletem i matą edukacyjną wzbogacią zajęcia z programowania dla dzieci i młodzieży - tłumaczy bibliotekarze.

Wartość zakupionego sprzętu to dokładnie 29 990 zł, z czego 84,9 procent to dotacja z programu „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”.

Tomasz Zalewa

To biszczańskie zakupy za blisko 30 tys. zł



Pierwsza porażka Łady. Lider IV ligi za mocny

Piłkarze Łady 1945 Biłgoraj z pierwszą porażką w tym sezonie. W meczu na szczycie IV ligi piłkarskiej lider Stal Kraśnik wygrał 2:0, choć do 77. minuty był bezbramkowy remis, a biało-niebiescy stwarzali sytuacje bramkowe.

Oba zespoły przystępowały do meczu jako niepokonane w trwających rozgrywkach. Co więcej - gospodarze chyba naprawdę obawiali się Łady. Na kraśnicki stadion przyjedzie główny pretendent do awansu. Łada Biłgoraj w tym sezonie jeszcze nie przegrała, a Stalowcy postarają się ten bilans zmienić - zapowiadali spotkanie kraśniczanie. Łada wyszła na boisko w Kraśniku bez respektu, choć zdaniem większości trenerów i działaczy to właśnie Stal jest głównym faworytem IV ligi.

- Bardzo chcieliśmy wygrać ten mecz. Stwarzaliśmy sytuacje i pierwsza połowa była bardzo wyrównana. Można nawet po-

wiedzieć, że przez większą część czasu to my dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce, ale tych sytuacji stworzyliśmy zbyt mało, żeby zdobyć bramkę. Trzeba podkreślić, że nie przez przypadek Stal Kraśnik w 11 meczach ligowych ma tylko dwie stracone bramki. Naprawdę bardzo dobrze bronią w tym sezonie - mówi trener Łady, Marcin Zajac.

Przynajmniej jeśli chodzi o wynik, to do 77. minuty było 0:0. Ale właśnie wtedy Karol Kalita, który kilka minut wcześniej pojawił się na boisku, dał gospodarzom prowadzenie. Łada nie miała nic do stracenia, musiała się odkryć i zaatakować, a już w doliczonym czasie gry błąd popełnił Filip Mucha. Po jego podaniu spod linii końcowej i wzdłuż swojej bramki piłkę przejął Arkadiusz Bednarczyk i ustalił wynik spotkania na 2:0 dla Stali.

- Wygrał zespół, który zmienił swoje sytuacje na bramki. Stal była skuteczniejsza niż my. To naprawdę jest duża jakość, jeśli chodzi o indywidualności na poziomie IV ligi. Czy główny



Trenerzy Łady: Paweł Kurzyzna (asystent szkoleniowca, z lewej strony) i Marcin Zajac (w środku) muszą teraz znaleźć sposób na rezerwy Motoru Lublin. Mecz w niedzielę o 15

faworyt do awansu? Lublinianka też regularnie punktuje, podobnie Tomasovia. Zobaczmy, czy to się utrzyma, ale jeśli chodzi o jakość kadry, to chyba Stal Kraśnik rzeczywiście odstaje od całej reszty i nie zdziwię się specjalnie, jeśli w tym roku wygra ligę. Na tym etapie rozgrywek nie spoglądamy jednak na tabelę, bo można wyciągnąć zbyt pochopne wnioski - komentuje szkoleniow-

wiec biało-niebieskich.

W najbliższą niedzielę okazja do zdobycia punktów i mecz Łady na stadionie przy ul. Targowej. Choć wcale nie będzie łatwy, bo z nieobliczalnymi rezerwami Motoru Lublin.

- Trzeba sobie powiedzieć wprost, że Motor ma jedną z najlepszych młodzieży w całym województwie. Szkolenie tam jest na wysokim poziomie. Wiem,

bo sam byłem w tej akademii i w tym klubie. Spodziewamy się trudnego meczu. Trener Kacper Stróż, który przejął Motor II, poświęca dużo czasu, aby ten zespół był z meczu na mecz lepszy. Oby nie był lepszy w Biłgoraju. Na pewno nikt nam nie odda punktów za darmo - tłumaczy Marcin Zajac.

Spotkanie Łada 1945 Biłgoraj - Motor II Lublin w niedzielę (13.10) o godzinie 15:00.

STAL KRAŚNIK - ŁADA 1945 BIŁGORAJ 2:0 (0:0)

Bramki: Kalita (77), Bednarczyk (90+4).

Stal: Wójciki - Gajewski (56 Mykityn), Pietroń, Lech, Nowak, Duda, Bartoś (60 Wlizio), Skrzyński (56 Wyjadłowski), Bednarczyk, Jędrasik (60 Sz. Majewski), Demjanenko (66 Kalita).

Łada: Alifimov - Błajda, Giletycz (84 Cygan), Chmura, Yanchuk (74 Wojtowicz), Czuliowski, Okoń (67 Kołodziej), Dorosz (67 Poleszak), Wojtyła (74 Mucha), Białek, Goncharevich.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 11. kolejki:

Stal Kraśnik - Łada 1945 Biłgoraj 2:0
Opolanin - Granit Bychawa 2:1
Motor II Lublin - Sygnał Lublin
Tomasovia - Kłos Gmina Chełm 3:1
Lublinianka - Avia II Świdnik 9:0
Orleń - Radzyń - Huragan 2:1
Górnik II Łęczna - Janowianka 2:3
Hetman Zamość - Start 3:2
pauzował Gryf Gmina Zamość

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	11	29	24-2
2.	Lublinianka	10	28	34-8
3.	Łada Biłgoraj	10	23	33-11
4.	Tomasovia	10	21	24-8
5.	Janowianka	11	19	24-18
6.	Orleń	11	17	21-17
7.	Start Krasnystaw	11	16	16-17
8.	Opolanin	10	16	12-17
9.	Motor II Lublin	11	15	21-27
10.	Hetman Zamość	10	15	12-13
11.	Sygnał Lublin	10	13	17-23
12.	Granit Bychawa	10	11	15-25
13.	Avia II Świdnik	10	7	7-30
14.	Górnik II Łęczna	9	5	13-24
15.	Huragan	10	5	11-17
16.	Gryf	10	3	5-16
17.	Kłos	10	3	4-20

Zapowiedź 12. kolejki:

Łada Biłgoraj - Motor II (13.10, 15:00)
Janowianka - Hetman (13.10, 15:00)
Avia II - Huragan (13.10, 11:00)
Kłos - Lublinianka (12.10, 15:00)
Sygnał Lublin - Tomasovia (12.10, 16:00)
Granit Bychawa - Stal Kraśnik (13.10, 14:00)
Gryf - Opolanin (12.10, 14:00)
Orleń - Górnik II Ł (23.10, 15:00) pauzuje: Start Krasnystaw

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 10. kolejki:

Olimpia Miączyn - Błękitni Obsza 5:2
Olimpiakos - Tanew Majdan Stary 3:2
Korona Łaszczów - Kryształ 5:0
Omega - Graf Chodywańce 3:2
Potok Sitno - Pogoń 96 2:6
BKS Bodaczów - Grom Różaniec 1:3
Olender Sól - Andoria Mircze 2:2
Victoria Łukowa - Huczwa 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Różaniec	10	25	30-9
2.	Pogoń 96	10	20	27-8
3.	Andoria Mircze	10	20	23-14
4.	Olimpiakos T	10	18	17-17
5.	Tanew	10	18	24-13
6.	Błękitni Obsza	10	17	17-12
7.	Korona Łaszczów	10	17	15-13
8.	Victoria Łukowa	10	15	16-6
9.	Potok Sitno	10	14	22-22
10.	Huczwa Tyszowce	10	13	19-14
11.	Omega	10	12	20-26
12.	Olimpia Miączyn	10	12	18-24
13.	Graf Chodywańce	10	11	9-12
14.	BKS Bodaczów	10	10	16-22
15.	Olender Sól	10	3	8-26
16.	Kryształ	10	0	1-44

Zapowiedź 11. kolejki:

Andoria - Olimpia (13.10, 14:00)
Grom Różaniec - Olender (13.10, 14:00)
Victoria Łukowa - BKS Bodaczów (13.10, 14:00)
Pogoń 96 - Huczwa (12.10, 14:00)
Kryształ Werbkowice - Omega Stary Zamość (12.10, 11:00)
Tanew Majdan Stary - Korona Łaszczów (13.10, 15:00)
Błękitni Obsza - Olimpiakos Tarnogród (13.10, 15:00)

Olimpiakos górą w derbach. Olender postraszył wicelidera

Olimpiakos Tarnogród. To chyba największy wygrany ostatniego weekendu w piłkarskiej klasie okręgowej. W derbach powiatu podopieczni Tomasza Mazurka pokonali Tanew Majdan Stary 3:2. Gospodarze prowadzili już 3:0, ale emocje były do samego końca.

Ci, którzy liczyli na wyrównane spotkanie, mogli przecierać oczy ze zdumienia. Najpierw Serhii Olekh (22'), a tuż przed przerwą Robert Bodek z rzutu karnego (44') i do przerwy 2:0 dla Olimpiakosu. W drugiej połowie Olekh podwyższa na 3:0 (51') i właśnie wtedy na mecz rozgrywany na stadionie w Różaniu dojechali piłkarze z Majdanu Starego. Niezawodny Arkadiusz Kusiak kontaktową bramkę zdobył w 58. minucie spotkania, a siedem minut przed końcowym gwizdkiem trafił po raz drugi i z pewnego 3:0 zaczęły się robić nerwy i emocje. Ostatecznie skończyło się zwycięstwem Olimpiakosu, który po dziesięciu kolejkach awansował już na 4. miejsce w tabeli.

Liderem pozostaje Grom Różaniec po wyjazdowej wygranej w Bodaczowie 3:1 (1:0). Na listę strzelców wpisał się: Hałych (23'),



Grom Różaniec z ósmym wygranym meczem w sezonie. Lider okręgowki zdobył trzy bramki i wiezie trzy punkty z Bodaczowa

Kapron (66') i Paćkowski (68'). Od 48. minuty BKS Bodaczów grał jednak w dziesiątkę po drugiej żółtej kartce.

Spory zawód w Obszy, bo Błękitni stracili w Miączynie aż pięć goli i wracają bez punktów. Do bramki Olimpii trafili Adam Mazurek i Krzysztof Wróbel.

Victoria Łukowa mocno chciała się zrehabilitować za domową porażkę przed tygodniem z Potokiem Sitno. Jest jeden uratowany punkt i bezbramkowy remis z nieobliczalną Huczwą Tyszowce. Uratowany, bo niemal całą drugą połowę gospodarze grali w osłabieniu (czerwona kartka Krzysztofa Rybaka w 44'),

a przy końcu meczu dostali drugą „czerwień” (Marcin Ostrowski w 90').

- W pierwszej połowie nie wychodziło nam za dużo. Powiem szczerze, że ta czerwona kartka chyba nam pomogła, bo w drugiej połowie nasza pełna dominacja. Zależało nam, żeby wygrać na własnym stadionie, ale znów nie możemy strzelić gola. Tych wejść w pole karne mamy mnóstwo, tylko brakuje nam jednej rzeczy, bramek - mówi trener Victorii, Jarosław Stępień.

Na koniec zostawiamy beniaminka z Soli. Olender ambitnie walczył i to wiceliderem Andorią Mircze i dopisuje trzeci punkt



Olender Sól ambitnie walczy w każdym meczu. Pierwsze zwycięstwo było blisko, bo beniaminek prowadził już 2:0

w tym sezonie. Po golach Jakuba Muzyki i Łukasza Derylaka mecz zakończył się remisem 2:2. Co ciekawe, w 35. minucie gospodarze prowadzili już 2:0, ale na pierwsze zwycięstwo w tym sezonie nadal muszą jeszcze poczekać, choć było naprawdę blisko, bo Andoria wyrównała sześć minut przed końcowym gwizdkiem.

W najbliższy weekend 11. seria spotkań w klasie okręgowej i dwa mecze derbowe. Grom Różaniec w niedzielę zagra z Olenderem Sól, a Błękitni Obsza podejmują Olimpiakos Tarnogród.

Tomasz Zalewa



Serhii Olekh zdobył dwie bramki dla Olimpiakosu Tarnogród, które dały zwycięstwo z Tanwią Majdan Stary

Tak się bawi, tak się bawi GKS



Relax Księżpol w 18 minut zdobył aż cztery bramki. Radość po meczu uzasadniona

Relax Księżpol wygrywa szósty mecz w tym sezonie w piłkarskiej klasie A. A to dopiero ósma kolejka. Beniaminek zaskakuje i jest tuż za podium. Ostre strzelanie w Dereźni i derby powiatu dla Metalowca Goraj. A we Frampolu spory niedosyt.

Nie zatrzymuje się rewelacyjny w tym sezonie Relax Księżpol. Co prawda aż do 72. minuty w me-

czu z Szyszlą Tarnoszyn było 0:0, ale to przecież gospodarze mają w składzie Dawida Bedę. Snajper gospodarzy zdobył aż trzy bramki (72`,78, 90`) i można fetować pewne zwycięstwo 4:0. Ostre strzelanie na boisku w Dereźni. Tu Orion przegrał z Metalowcem Goraj 3:7, a łupem bramkowym w zwycięskim zespole podzielili się: Mateusz Decyk (x3), Mateusz Łazur (x2), Mateusz Decyk i Bartosz Sowa. Rozczarowanie i porażka we Frampolu.

Niestety, przegrywamy na własnym stadionie po zaciętym meczu. Pierwsza połowa należała do gości, którzy zdołali zdobyć dwie bramki przed przerwą. W drugiej części spotkania nasza drużyna zaprezentowała się znacznie lepiej, od razu ruszając do odrabiania strat. Mimo zaangażowania i walki zabrakło nam skuteczności oraz trafnych decyzji w kluczowych momentach. Honorową bramkę dla Włókniarza zdobył Sebastian Hadam, po świetnym podaniu Kamila Dzie-



Piłkarze Metalowca Goraj zdobyli aż siedem goli i zasłużenie wygrali w Dereźni

wy - podsumowują działacze z Frampola. Włókniarz przegrał z Roztoczem 1:2. Nadal bez zwycięstwa pozostaje Orzeł Tereszpól. Beniaminek przegrał na swoim boisku z Huraganem Hrubieszów 0:4. - Największy plus to, że gramy swoimi wychowankami i młodymi chłopakami. Czasami na boisku jest ośmiu młodzieżowców i to jest przyszłość klubu. Mimo tych słabszych wyników chłopcy trenują solidnie i nie robimy z tego wszystkiego końca

świata. Nie zakładamy takiego scenariusza, ale jeśli, nie daj Boże, spadniemy, to ci sami chłopcy będą grać, bo są związani z klubem. Na razie brakuje skuteczności, bo sytuację stwarzamy. To jest nasz największy mankament - mówi trener Krzysztof Pardo. W najbliższą sobotę ciekawie będzie w Szczepieszynie, gdzie wicelider klasy A - Roztocze, podejmuje czwarty w tabeli Relax Księżpol.

Tomasz Zalewa

Sztangistka Znicza wicemistrzynią Polski!



Agnieszka Zimroz (Znicza Biłgoraj) wicemistrzynią Polski do 23 lat. Obok trener Andrzej Strzałka

Najlepsza sztangistka Znicza Biłgoraj - Agnieszka Zimroz - żegna się z rywalizacją w kategorii wiekowej do 23 lat. Za nami Młodzieżowe Mistrzostwa Polski U-23 w Siedlcach. Całkiem udane, bo mieszkające w gminie Obsza zawodniczka, zdobyła srebrny medal. - Start uważam, że był udany, zbieram siły niedługo kolejny start. Dziękuję moim trenerom za przygotowanie do zawodów: Andrzejowi Strzałce

i Henrykowi Wybranowskiemu - komentuje Agnieszka. W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów wzięło udział ponad 100 najlepszych zawodników z całego kraju, z 43 różnych klubów. W kategorii 87 kg Agnieszka Zimroz uzyskała wynik 190 kg (90 kg/100 kg). Gratulujemy!

Tomasz Zalewa

Biłgoraj zwycięsko wraca do ligi!

Piłkarze ręczni MKS Biłgoraj po latach przerwy wrócili do rywalizacji w II lidze.

Młody biłgorajski zespół oparty na juniorach, nowy rozdział w swojej historii zaczyna od zwycięstwa! Podopieczni Michała Chodary pokonali na wyjeździe MOKS Słoneczny Stok Białystok 28:24. W najbliższą sobotę ligowy debiut w hali OSiR w Biłgoraju. - Rozpoczęliśmy rozgrywki II od pewnego zwycięstwa nad MOKS Słoneczny Stok Białystok, wygrywając 28:24. Cała drużyna zaprezentowała się bardzo dobrze, szczególnie w pierwszej połowie, gdzie solidna gra w obronie i znakomita postawa bramkarza pozwoliły na wypracowanie przewagi. Mecz rozpoczął się



Historyczny sukces MKS Biłgoraj na początek sezonu. I wielka radość z Białymstoku po debiucie w rozgrywkach II ligi

jednak nerwowo z powodu kontuzji naszego trenera, co wpłynęło na początkową dynamikę spotkania. Druga połowa również przyniosła chwilę niepokoju, kiedy przeciwnik zbliżył się do wyrównania. Dzięki koncentracji i doświadczeniu zawodników udało się jednak utrzymać prowadzenie do końca meczu. Mimo trudnych momentów zainau-

guowaliśmy sezon od zwycięstwa i patrzymy z nadzieją na kolejne spotkania - komentuje MKS Biłgoraj. W najbliższą sobotę (12 października) pierwszy domowy mecz sezonu ligowego. Spotkanie z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski o godzinie 17 w hali OSiR w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Z Biłgoraja do reprezentacji

Są efekty ciężkich treningów i przygotowań w Biłgoraju. Cztery piłkarki ręczne MKS Biłgoraj zostały właśnie powołane do reprezentacji. Na razie to reprezentacja województwa lubelskiego, ale to młode dziewczyny i od czegoś trzeba przecież zacząć. W weekend swoje umiejętności na zgrupowaniu kadry w Drzewcach prezentowały: Emilia Kukielka, Milena Komada, Maja Patro oraz Julia Rożek.

Tomasz Zalewa



Cztery szczypiornistki MKS Biłgoraj w reprezentacji województwa lubelskiego

KLASA A

Wyniki 8. kolejki:

Unia Hrubieszów - Sparta Łubunie 0:1
Orion Dereźnia - Metalowiec Goraj 3:7
Sparta Wożuczyn - Orkan Bełzec 1:3
Włókniarz Frampol - Roztocze 1:2
Relax Księżpol - Szyszła Tarnoszyn 4:0
Orzeł Tereszpól - Huragan 0:4
Igro Krasnobród - Delta Nielisz 2:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Sparta Łubunie	8	21	27-8
2.	Roztocze	8	20	23-5
3.	Orkan Bełzec	8	18	24-11
4.	Relax Księżpol	8	18	21-9
5.	Igro Krasnobród	8	15	17-9
6.	Huragan	8	15	25-9
7.	Włókniarz Frampol	8	15	18-9
8.	Delta Nielisz	8	12	23-17
9.	Orion Dereźnia	8	10	17-25
10.	Unia Hrubieszów	8	7	12-24
11.	Metalowiec Goraj	8	7	13-29
12.	Sparta Wożuczyn	8	6	8-28
13.	Orzeł Tereszpól	8	1	5-23
14.	Szyszła Tarnoszyn	8	0	4-31

Zapowiedź 9. kolejki:

Delta Nielisz - Unia Hrubieszów (13.10, 15:00)
Huragan Hrubieszów - Igros Krasnobród (13.10, 13:00)
Szyszła Tarnoszyn - Orzeł Tereszpól (13.10, 15:00)
Roztocze Szczepieszyn - Relax Księżpol (12.10, 15:00)
Orkan Bełzec - Włókniarz Frampol (12.10, 15:00)
Metalowiec Goraj - Sparta Wożuczyn (13.10, 15:00)
Sparta Łubunie - Orion Dereźnia (13.10, 14:00)

KLASA B

Wyniki 7. kolejki:

Tarpan Korchów - Cosmos Józefów 1:2
Huragan Chmielek - Łada II 1:7
KS Wola Różaniecka - Sokół 2:3
Wrzos Szyszków - Aleksandria 2:2
Piast Babice - Alwa Brody Małe

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada I II	7	16	10-5
2.	Cosmos Józefów	6	13	13-4
3.	Piast Babice	6	13	23-5
4.	KS Wola Różaniecka	7	13	16-9
5.	Tarpan Korchów	7	12	16-11
6.	Sokół Zwierzyniec	7	12	14-7
7.	Wrzos Szyszków	7	7	11-16
8.	Aleksandria	7	5	6-16
9.	Huragan Chmielek	7	4	5-13
10.	Alwa Brody Małe	7	3	4-32

Zapowiedź 8. kolejki:

Cosmos Józefów - Alwa Brody Małe (12.10, 15:00)
Aleksandria Aleksandrów - Piast Babice (13.10, 13:00)
Sokół Zwierzyniec - Wrzos Szyszków (12.10, 15:00)
Łada 1945 II Biłgoraj - KS Wola Różaniecka (12.10, 11:00)
Tarpan Korchów - Huragan Chmielek (12.10, 15:00)



Pupile Ziemi Biłgorajskiej

Światowy Dzień Zwierząt to szczególna okazja, żeby świętować i pokazać niezwykłą więź łączącą ludzi z czworonogami. I mieszkańcy Ziemi Biłgorajskiej pokazali. Poznajcie naszych pupili, których zdjęcia dostaliśmy od czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej i z których ich właściciele po prostu są dumni.

Tomasz Zalewa



Tina - Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami



Tosia - Mariola Olszówka



Psołka i Jędek - Natalia Sitarz



Clousia - Magdalena Głuszcak



Anna Badura



Beata Kubina



Majka - Arkadiusz Gromek



Małgorzata Małyszek



Basia Barbara



Nutella, Miki, Kozik - Ewa Łuczka-Kapusta



Edyta Paluch



Basia Barbara



Jakub Marzec